

Dokończenie na str. 2

Spotkanie kierownictwa KW PZPR z odznaczonymi w Belwederze

Wczoraj w gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu sekretarze KW: Tadeusz Grabski, Czesław Kończal i Władysław Słoboda spotkali się z Wielkopolanami, których w przeddzień Święta 22 Lipca udekorowano w Belwederze odznaczeniami państwowymi.

Przybył więc na spotkanie słusarz — brygadzysta, racjonalizator z ZNTK w Poznaniu — Marcell Tritt. Otrzymał on najwyższe odznaczenie państwowe — Order Budowniczych Polski Ludowej. Obecni byli odznaczeni Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski: Kazimierz Dłuzak ze Spółdzielni Produkcyjnej Nowy Świat pow. Pleszew, brygadzysta, członek ZSL; Stanisław Dziedzic, bezpartyjny działacz społeczny, kolejarz z Leszna; prof. dr Stanisław Smoliński z WSE w Poznaniu. Przybyli ponadto: dr med. Marian Radajewski z Poznania odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Jan Sych, rzecznik państwowy z Gniezna, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Oprócz wymienionych uczestników spotkania, w Belwederze odznaczono także Wielkopolan: profesora zwyczajnego WSR w Poznaniu Felicjana Dembińskiego — Orderem Budowniczych Polski Ludowej, oraz księdza Piotra Sokółskiego ze wsi Iwanowice pow. Kalisz, działacza społecznego i patriotycznego w swoim środowisku — Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W imieniu kierownictwa KW serdecznie pogratulował odznaczonym Cz. Kończal. Na stopnie odbyła się przyjacielska rozmowa przy lampce wina. Na zakończenie w imieniu udekorowanych w Belwe-

derze podziękowania złożył M. Tritt. (mb)

Na zdjęciu: fragment spotkania w KW PZPR z odznaczonymi w Belwederze. Fot. — E. Kitzmann



Decyzja Premiera

Oficjalne wizyty bez zbędnego ceremoniału

Prezes Rady Ministrów wydał pismo okólne w sprawie stosowania jednolitych i uproszczonych form, protokolarnych przy oficjalnych wizytach. Zaleca ono zainteresowanym organom państwowym stosowanie tych nowych form, co spowoduje w praktyce istotne zmiany w zewnętrznym wyrazie różnych imprez związanych z pobylem w naszym kraju oficjalnych gości zagranicznych oraz z zagranicznymi wyjazdami i przyjazdami polskich osobistości i delegacji.

Szeroki rozwój stosunków międzynarodowych, nasze inicjatywy polityczne, zainteresowanie Polską w świecie, udział w licznych organizacjach, rozwój naszych stosunków naukowych i gospodarczych — wszystko to powoduje konieczność coraz częstszych bezpośrednich kontaktów. Ale następstwem tego jest również rosnące zaangażowanie członków kierownictwa, ministrów, wyższych urzędników państwowych, wynikające z przyjętych dotychczasowych norm protokolarnych.

Taki stan prowadził do częstego odrywania od normal-

Praca nad projektem ustawy o zwalczaniu pasożytnictwa

Ponad dwa tygodnie trwały już ferie parlamentarne, ale dopiero teraz nastąpiła przerwa w pracy specjalnie powołanej podkomisji do rozpatrzenia projektu ustawy w sprawie zapobiegania i zwalczania pasożytnictwa społecznego.

Przypomnijmy, że po pierwszym czytaniu projektu na plenarnym posiedzeniu Izby, pro-

jekt odesłany został do Komisji Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych oraz poddany został — decyzją Prezydium Sejmu — szerokiej publicznej konsultacji zorganizowanej przez wojewódzkie zespoły poselskie i resort sprawiedliwości. Posłowie odbyli ok. 800 spotkań na temat projektu w zakładach pracy i w innych środowiskach.

W jej wyniku — zgodnie z opiniami ludzi pracy — resort opracował autopoprawki, które po pierwsze — uściślają niektóre sformułowania; po drugie — wydatniej akcentują charakter środków przewidzianych w ustawie; po trzecie — gwarantują bardziej skuteczne środki działania wobec osób najbardziej zdemoralizowanych. Autopoprawki przesłane do stały do Sejmu. Z tą chwilą rozpoczęła się intensywna i bardzo wnikliwa praca posłów nad doskonaleniem przepisów projektu w duchu adekwatności z odczuciem społecznym i ogólnym interesem państwa nad ostatecznym kształtem całego projektu.

Posłowie podkomisji mają już za sobą pięć wielogodzinnych posiedzeń i przeprowadzone liczne rozmowy z wybitnymi ekspertami w dziedzinie prawa, socjologii, psychologii, medycyny i innych. Na ten temat wypowiedziała się przewodnicząca podkomisji pos. Maria Mileczarek.

Przy formułowaniu definicji pasożytnictwa trybu życia, a także zakresu działania ustawy, należy wykluczyć te elementy społecznego marginesu, których działalność podpada pod przepisy Kodeksu Karnego, jak również te, których pasożytnictwo trybu życia jest raczej pochodną stanu chorobowego, np. alkoholizm, debilizm i wymagający specjalistycznej opieki lekarskiej. Wiąże się z tym — podkreśla na przebiegu posłów — potrzeba wzbogacenia przepisów projektu ustawy o szerszej widoczności środków społecznego oddziaływania.

Posłowie wiele miejsca poświęciły tokowi postępowania z osobą, która podlegać będzie przepisom ustawy. Projekt zakłada, że pierwsza rozmowa, tzw. ostrzeżenie, ma się odbyć przed organem spraw wewnętrznych przyzwoitych rad narodowych.

Posłowie rozważają też inny wariant. Zastanawiają się czy nie należy w tym wypadku sięgnąć właśnie po środek społecznego oddziaływania, a więc czy nie lepiej będzie, że względów wychowawczych, powołanie społecznych komisji przy radach narodowych, w skład których wchodziłyby, obok przedstawicieli organów rad narodowych, przedstawiciele organizacji społecznych, młodzieżowych, a także pedagogów, lekarzy, psychologów itp. Komisje te zajmowałyby się rozmowami ostrzegawczymi, jak również podejmowałyby decyzje o nadzorze wychowawczym. Warto tu przypomnieć, że o skierowaniu do ośrodka pracy — dotyczy to jednostek bardzo zdemoralizowanych, w stosunku do których zastosowano inne środki wychowawcze — decydować będzie wyłącznie sąd. Przy czym rygor w ośrodkach tych będzie zróżnicowany w zależności od stopnia demoralizacji, poprzedniej karalności, wieku i stanu zdrowia osoby tam kierowanej.

Posłowie rozważają również możliwość wprowadzenia przepisu zobowiązującego komisję do odbywania wstępnie rozmowy z wyjątkiem, a więc nie od razu — jak to przewiduje projekt — rozmowy z ostrzegawczą. Zastanawiają się bowiem, czy taka sytuacja, że osoba prowadząca dotąd pasożytniczy tryb życia, podjęła pracę, o czym nie jest jeszcze wiadomo.

Posłowie wypowiadają się przeciwko rozważaniu przez organ administracyjny spraw, które byłyby wynikiem doniesienia osoby prywatnej. Czynione to jest z myślą, aby wzmocnić gwarancje obywatelskie, wyeliminować możliwość oszczerstw, podstępnych rozrachunków i pospolitych donosów. Liczy się, że mogą tylko materiały rzeczywiste zbadać, obiektywnie uzasadnione, przekazane do rozpatrzenia przez ciała kolektywne, organizacje społeczne, prokuraturę, MO. (PAP)

Śmierć angielskiego alpinisty

Angielski alpinista, John Brazington w czasie zdobywania jednego ze szczytów, w pobliżu Chamonix — Aiguille Verte (4200 n.p.m.) spadł w przepaść i poniósł śmierć. Towarzysz jego zaalarmował ekipy ratownicze, które przybyły na miejsce wypadku. (PAP)

Zaopatrzenie rynku w III kwartale

Dokończenie ze str. 1

także na stałe zwiększanie do staw materiałów budowlanych dla wsi.

Możliwości zaopatrzenia rynku w artykuły żywnościowe w III kw. br. ocenia się jako zadowalające. Przewiduje się pełne pokrycie potrzeb w artykuły zbożowo-mączne, tłuszcze roślinne i zwierzęce, jaja, mleko, twarogi, kawę naturalną itp. Korzystniejsze będzie zaopatrzenie w wyroby cukiernicze i pieczywo cukiernicze. Nie powinno być większych kłopotów z napojami chłodzącymi, a zwłaszcza napojami mlecznymi, których do stawy w III kw. br. będą wyższe o 25 proc. w porównaniu do roku ubiegłego, a napojów gazowanych i piwa o około 6 proc.

Dostawy mięsa i przetworów mięsnych do sieci handlowej i gastronomicznej wzrosną w III kw. br. o prawie 14 proc. Należy jednak się liczyć, mimo to, z brakami w pełnym zaopatrzeniu rynku.

Prognozy zbiorów warzyw i owoców w III kw. br. pozwalają zakładać, że handel spożywczym otrzyma w pełni za mawiane ich ilości, zabezpieczając dostateczne i ciągle zaopatrzenie rynku.

Korzystniej również przedstawia się zaopatrzenie rynku w artykuły nieżywnościowe. W III kw. br. w pełni zaspokajany jest popyt na szereg artykułów odzieżowych, jak

Ujęcie zmotoryzowanych włamywaczy

Organa MO w woj. kieleckim ujęły ostatnio 7-osobową grupę włamywaczy grasujących na terenie województw: kieleckiego, krakowskiego i katowickiego. Zarzuca się im, że od końca ub. roku dokonali ok. 30 kradzieży z włamaniem, głównie do sklepów GS. Łupem złodziei stały się towary wartości ponad 200 tys. zł, najczęściej alkohol.

Z grupą włamywaczy, spośród których pięciu było już uprzednio karanych, współpracował jeden z kieleckich taksówkarzy, dostarczając na sprawców włamań na miejsca przestępstw, a następnie przewoził zagrabione towary. Dochodzenie przeciwko zatrzymanym — w toku. (PAP)

Szczegóły przewrotu sudańskiego

Dokończenie ze str. 1

Porucznik Mohamed Ali Kerbas z grupą żołnierzy opanował radiostację w Omdurmanie, a równocześnie kilka czołgów zaczęło ostrzeliwać siedzibę nowej Rady Dowództwa Rewolucyjnego, gdzie przebywał Haszem El-Atta i jego najbliżsi współpracownicy. Wywiązała się krótkotrwała strzelanina, w wyniku której zginęło 30 wojskowych, w tym trzech pułkowników. Haszem El-Atta i inni członkowie rady zostali aresztowani. Równocześnie uwolniono z więzienia gen. Nimeiriego, który przebywał tam od 72 godzin.

Zamach został przeprowadzony wczesnym popołudniem w wyjątkowym upale, kiedy ulice Chartumu były puste, a mieszkańcy pozostawali w swych domach. Przez cały czas przewrotu czołgi zamachowców strzely z trzech ambasad — Egiptu, Libii i Syrii.

Warto przypomnieć, że właśnie te trzy kraje utworzyły federację, do której miał tak-że przystąpić Sudan. Przywódca libijski, plk Kaddafi wysunął jednak poważne zastrzeżenia i domagał się aby Sudan przyjęty został do federacji dopiero wówczas, gdy gen. Nimeiri odsunie od wpływu ugrupowania lewicowe. Lewica sudańska była bowiem przeciwna federacji w takiej formie, jak to proponował Kaddafi.

W czwartek wieczorem Nimeiri, odzyskawszy władzę, przeprowadził rozmowę telefoniczną z Kaddafim i poinformował go że, „w pełni sprawuje kontrolę nad krajem”. Wkrótce po tym w Trypolisie rozpoczęła się masowa manifestacja na znak poparcia Libii dla Nimeiriego. Przywódca sudański przeprowadził we czwartek wieczorem rozmowę telefoniczną również z prezydentem Sadatem.

Radio Omdurman podało, że w piątek popołudniu mjr Haszem El-Atta, przywódca niedo-udanego zamachu stanu, dokonanego w Sudanie w poniedziałek wieczorem, został rozstrzelany wraz z trzema innymi wyższymi oficerami. (PAP)

Oświadczenie ambasady ZRA w Warszawie

Biuro Prasowe Ambasady ZRA w Warszawie opublikowało oświadczenie z okazji święta narodowego ZRA — 19 rocznicy rewolucji, która przy- pada 23 lipca.

Podstawowym celem rewolucji egipskiej podkreśla oświadczenie — było zbudowanie lepszego życia narodu i uwolnienie go od wszelkich form wyzysku i zacofania. W dniu tym, przed 19 laty, Egipt wszedł na drogę przemian we wszystkich dziedzinach życia.

Oświadczenie stwierdza, że imperializm i syjonizm podejmowały liczne próby sprowadzenia ZRA z tej drogi. Ostatnia z nich była agresja izraelska, w 1967 r. W sposób nie pozostawiający wątpliwości ujawniła ona nastawienie i ekspansjonistyczny charakter polityki Izraela oraz jego rolę jako przyczółka imperializmu.

ZRA, mimo, że padła ofiarą agresji, nie poniechała żadnej szansy znalezienia rozwiązania konfliktu i przywrócenia honorowego pokoju na Bliskim Wschodzie. Sprawiedliwy i trwały pokój — może być jednak osiągnięty jedynie przez wycofanie się Izraela ze wszystkich arabskich terytoriów okupowanych i przywrócenie praw arabskiemu narodowi Palestyny. (PAP)

Kolarze przegrywają

Dokończenie ze str. 1

ków. Czterech wygrało swoje walki a tylko w wadze półciężkiej Wojtas przegrał przez dyskwalifikację w III rundzie z Nowarą (Katowice).

Do następnej rundy z poznania ków przeszli: Aleksandrak, który pokonał Kąkolę (Gdańsk), Kosiński po zwycięstwie w stosunku 4:1 nad Bakalą (Szczecin), Leszka wygrywając z Borowcem (Lublin) i Wiśniewski, który zwyciężył w II starciu na skutek przewagi Paska (Koszalin).

W Kochłowicach rozpoczęły boje ciężarowcy. Reprezentant Wielkopolski w wadze muszej Henryk Szymańczyk niestety spalił trzy podejścia w wyciskaniu — 72 kg i odpadł z dalszej konkurencji. Trenerzy naszych zawodników Ryszard Białczyk (Lubuszaniec) i Michał Szkudlarek (LZS Przeseleka Polska) są jednak dobrej myśli i spodziewają się, że w następnych wagaach pójdzie znacznie lepiej.

MACIEJ STABROWSKI

Mierny urodzaj jagód Czy dopiszą grzyby?

Jak dotychczas zbiór owoców runa leśnego nie jest nadzwyczajny. Urodzaj czarnych jagód okazał się mierny; ok. 10 tys. ton jagód, które już zebrano to zaledwie połowa zaplanowanej ilości i chociaż w rejonach, gdzie owoce te później dojrzewają, zbiory trwać będą jeszcze w sierpniu — skup w najlepszym razie osiągnie 15 tys. ton.

„Las” musi ponadto przezwyciężać trudności z zapewnieniem sobie odpowiedniej liczby osób zajmujących się zbieraniem jagód. Są to bowiem przede wszystkim mieszkańcy wsi, którzy z uwagi na spiętrzenie prac polowych nie mają czasu na to dodatkowe zajęcie.

Tym wszystkim tłumaczy się słabe zaopatrzenie rynku krajowego w jagody oraz kłopoty z wykonaniem zamierzonego eksportowego i zaspokojeniem potrzeb przetwórstwa.

Obecnie przystąpiono do zbiorów malin leśnych, których zresztą nie mamy w kraju zbyt dużo. Trwają równocześnie

przygotowania do sezonu borówkówek brzoszczyn.

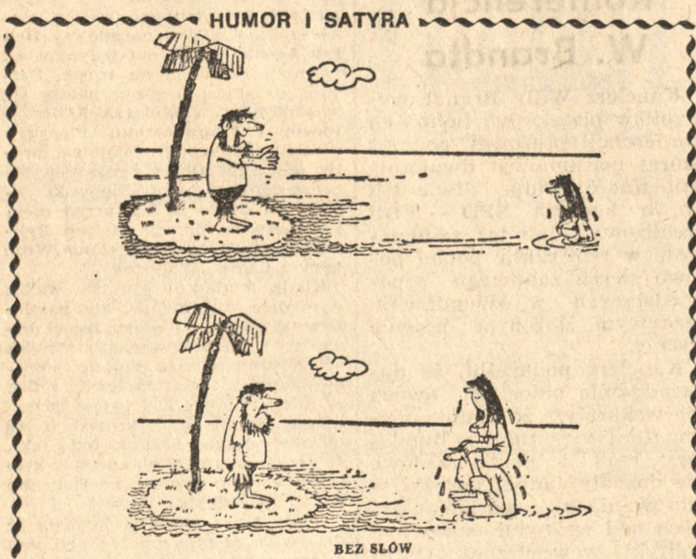
Z grzybami sytuacja jest jeszcze niejasna. Kapryśna pogoda, chłodne noce następujące po okresach opadów i ociepleń — powodują, że grzyby pojawiają się na krótko i znowu znikają. Kurki np. skupiono do tychczas niespełna 400 ton, co jest ilością o wiele mniejszą niż w latach urodzaju. Specjaliści nie tracą jednak nadziei, że grzyby te, stanowiące cenny produkt eksportowy — są one ulubionym przysmakiem na rynkach zachodnich — pokażą się jeszcze w późniejszym okresie tj. w sierpniu.

O tym co przyniesie nam właściwy sezon zbiorów grzybów szlachetnych w tym przede wszystkim — borowika, rozpoczynający się w połowie przyszłego miesiąca, trudno na razie przesądzać. Prognozy, choć są dość pomyślne mogą bowiem zawieść przy wyjątkowo niesprzyjającej aurze. (PAP)

Pożar w hotelu

Pięć osób zginęło w płomieniach w wyniku pożaru, jaki wybuchł w piątek rano na 11 piętrze jednego z hoteli w Nowym Orleanie (USA).

PAP



Mieło już sporo czasu od dnia 23 czerwca, kiedy to negocjator z ramienia Wielkiej Brytanii podpisał w Luksemburgu porozumienie dotyczące warunków przystąpienia swego kraju do Wspólnego Rynku. Wychylny przy tej okazji spór kielichów szampa, po czym zaczęła się całkiem powszednia „walka o duszę”, walka o to, co najmniej 50 proc. „duszy” brytyjskich sprzeciwia się udziałowi Wielkiej Brytanii w EWG. Właśnie w ostatnich dniach prasa doniosła, że przećwiako EWG wypowiedział się na konferencji związkowej w Scarborough największy brytyjski związek transportowców i robotników niewykwalifikowanych, liczący 2 miliony członków.

Porozumienie luksemburskie to zresztą dopiero połowa drogi, gdyż musi ono być poddane pod głosowanie Izby Gmin, co nastąpi w październiku, po wakacjach parlamentarnych. Za układem zamierza głosować 430 posłów, czyli większość (wszystkich posłów jest 630). Nie wiadomo jeszcze, jakie stanowisko zajmie ostatecznie Partia Pracy, którą sprawa przystąpienia Wielkiej Brytanii do EWG postawiła w bardzo kłopotliwej sytuacji.

Przywódca Partii Pracy, Harold Wilson, jakkolwiek nigdy nie był zwolennikiem integracji z kontynentem, próbował jednak na tej drodze szukać rozwiązania trudnych problemów ekonomicznych, jakie na gromadziły się w okresie jego rządów. W maju 1967 roku zgłosił po raz pierwszy wniosek o przystąpienie do wspólnoty europejskiej, co jednak utknęło na martwym punkcie z po-

Wielka Brytania a EWG

Ten majonez niełatwo ukreślić

wodu negatywnego stanowiska Paryża.

Obecnie, gdy rządy partii konserwatywnej nie przyniosły zapowiedzianej przez Torysów poprawy sytuacji materialnej mas pracujących, lecz przeciwnie, doprowadziły do jej pogorszenia, gdy coraz więcej osób zadaje sobie pytanie, czy akces do EWG, zamiast przyspieszyć rozwój gospodarki brytyjskiej nie uzależni jej od decyzji podejmowanych w Brukseli — lewica partyjna i związki zawodowe domagają się od kierownictwa zdecydowanego stanowiska. Harold Wilson zdaje sobie niewątpliwie sprawę, że obecnie nadarzy się dobra sposobność, by zapewnić sobie korzystny start w przyszłych wyborach i utrzymać przywództwo partii, zagrożone pojawieniem się po ważnych konkurentów. Gdyby był premier powiedział „tak”, a partia „nie”, na jesiennej konferencji partyjnej mógłby wysunąć swą kandydaturę by był minister skarbu w rządzie labourystowskim, James Callaghan i — jak twierdzą obserwatorzy — miałby duże szanse zostać przywódcą Labour Party.

Harold Wilson powiedział więc „nie” na nadzwyczajnej konferencji partyjnej w dniu 17 lipca, gdzie ostro zakwestionował wiele postanowień układu luksemburskiego, zwłaszcza w sprawie dostaw artykułów mleczarskich z Nowej Ze-

landii i w sprawie wpłat brytyjskich do budżetu Wspólnego Rynku.

To stanowisko niewątpliwie wywrze wpływ na przebieg dalszych konferencji, a zwłaszcza tej najważniejszej — październikowej, która poprze dzi głosowanie w Izbie Gmin. Tak więc również samo głosowanie jest wielką niewiadomą, jakkolwiek trudno to w jakikolwiek przesądzać. Torysi bowiem starają się energicznie przeciwdziałać nastrojom opozycji, m. in. poprzez ogłoszenie nie tzw. budżetu, zawiera jego propozycje ożywienia inwestycji i innych ułatwień, co z kolei może ostatecznie „dobrze usposobić” wielu posłów do EWG.

„Przełomowe wydarzenie w życiu zachodniej Europy”, jak nazwał dziennik „Times” układ luksemburski, wywołuje już szerokie reperkusje na kontynencie, bynajmniej nie w duchu „zgody i miłości”. Rozszerzenie EWG wzbudza zaniepokojenie kół przemysłowych Francji, które obawiają się nie korzystnego dla siebie układu sił w dziedzinie inwestycji. Już obecnie bowiem inwestycje brytyjskie we Francji są 3,5 raza wyższe niż inwestycje francuskie w Zjednoczonym Królestwie. Na tle sprzecznych interesów kół wielkiego przemysłu może dojść do poważnych zażądań, osłabiających działania nowej „entente cor-

diale”, która po latach nieudolności francuskiego weta umożliwiła przyjęcie Wielkiej Brytanii do wspólnoty.

Ponadto, rozszerzenie Wspólnego Rynku o Wielką Brytanię, a w dalszym etapie o Danię i Norwegię — a więc o kraje należące do NATO — nada tej organizacji charakter wybitnie atlantycki, co ma rzekomo umocnić jej jednność. Trudno będzie jednak chyba pogodzić to zacieśnianie szeregów atlantydy np. z samodzielną polityką francuską, a także z coraz głębiej zapuszczającym korzenie dążeniem do odprężenia i likwidacji podziału Europy. Ilość w tym wypadku nie przechodzi w jakość i „szóstka” podniesiona do rangi „dziesiątki” nie stanie się przez to samo monolitem. Każdy bowiem z jej uczestników, oprócz poczucia solidarności atlantyckiej, jest także zainteresowany w utrzymaniu pokoju i we współpracy z innymi krajami, niezależnie od ich ustroju.

Komentator „Le Monde” porównał kiedyś EWG do majonezu, który się długo kreśli, do dając doń wciąż nowe żółtka. Dobry majonez musi być jednak idealnie gładki i jednolity, te zaś zalety nie ujawniają się na razie w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej. I nie nie rokuje, aby się rychło ujawniły.

MARIA JAWORNICKA

widuje się wprowadzić bezpośredni odbiór żywca z zagrod chłopskich, podjęto szeroko zakrojone prace modernizacyjne prawie wszystkich punktów skupu żywca, poprawiając zarazem ich wyposażenie techniczne, a to w celu uzyskania dodatkowych stanowisk, jak i polepszenia obsługi rolników.

Dobre wrażenie zrobił na nas punkt skupu żywca w No wym Mieście (powiat jarociński), pokazany przez prezesa GS Henryka Szymańskiego. 7 bm. padł tam rekord przyjęcia w tym roku 163 świni i 18 sztuk bydła w jednym dniu spędom. Pomieszczenie przystosowane dla około 100 sztuk, okazało się za ciasne, ale żywiec odebrano w trakcie spędu do Zakładów Mięsnych w Krotoszynie. To tu pracowano w ubiegłym miesiącu od czwarłej rano, a teraz od piątej. W małej klatce kłębasa na gorąco, herbatą, nanałami chłodzącymi.

Rajd wstępny wypadł raczej pomyślnie. Czy jednak tak jest wszędzie? Pytanie to stawiamy sami sobie, ale i też Gminnym Spółdzielniom pozostałych powiatów Wielkopolski.

MARIA POLCYNOWA

STEFAN PLUCIŃSKI

Na powiewierkę

Czekamy stojąc, siedząc, na czym kto może. Pogoda jest słoneczna. Około godz. 9 nasi „opiekunowie” polecają nam szukać swoich pakunków zwalonych na ogromną kupę. Jest to zniecierliwione, gdy każdy szuka własnych rzeczy, odsuwając inne. Dochodzi do scysji i utarczek słownych. Stanowi to chyba niemąłą rozrywkę dla przyglądających się Niemców. Usmiechają się złośliwie. Podłudzie gryzą się jak psy o kości. Chyba tak sobie myślą.

Zdaliśmy wreszcie zgromadzić swoje rzeczy. Zaraz też roz maici Herren und Frauen zagnają nas pod wejście jak psy stado bydła. Taszcząc ze sobą dobytek po kamiennych schodach, pograżamy się w mrocznym korytarzu, gdzie pod swoją ręką, uzbrojoną w potężną łaskę z żelazną gałką, przejmują nas mały, gruby kuternoga w tyrolskim kapeluszu ze znaną opaską na rękawie. Z niesamowitym wrzaskiem komenduje, roz dzielając mężczyzn i kobiety. Te gośmy się nie spodziewali. Mama z Jankiem i Werka zostają natychmiast odłączone, mając przy sobie zaledwie dwa mniej-

sze pakunki. Ojciec, Bronek i ja mamy resztę, w tym ciężki worek z żywnością. Przerasta to nasze siły. W tłoku możemy tylko za sobą ciągnąć. Skąd schorowany ojciec ma tyle siły, nie wiem. Wściekły oprawa wali na oślep swoją łagą kogo popadnie, kopie i popycha.

Przedostaję się do olbrzymiej hali przedzielonej drewnianymi przepierzeniami z desek wysokości około 3 m. Pośrodku dwoje drzwi prowadzi na drugą stronę. Dochodzą stamtąd przerażające trzaski, wrzask Niemców, płacz dzieci, krzyki bólu. Biją!

Przerazenie paraliżuje nasze ruchy. Kuternoga szaleje. Każdą próbę porozumienia się mężczyzn i kobiet stłoczonej na przeciw siebie kwituje uderzeniem, kopniakiem — przekleństwem. Tyłu wywisk i obelg nie słyszałem jednak ani przedtem ani potem. Udało się nam dostać pod samo przepierzenie. Tłoczono tam i ciemno, jednak daleko od straszliwego kulasa. Modlimy się po prostu, by choć jeden worek podrzucić mamie i siostrze, które stoją naprzeciw, ale to niemożliwe.

Przerazony krzykami zza ścia-

NASZE ROZMOWY

Eksperyment z przestrzenią

Miłośnicy sztuki plastycznej w Poznaniu i kraju dobrze znają twórczość Jana Berdysaka. Trudno byłoby nie rozpoznać stylu tego artysty, wręcz prowokującego swoją odrębnością. To indywiduizm zapewne sprawia, że obrazy i rzeźby Berdysaka się zna, że się o nich mówi, że budzą kontrowersje, że mają i entuzjastów i oponentów. Ostatnio plastyk poznański, laureat wielu nagród krajowych i zagranicznych, znany w wielu krajach świata, otrzymał nagrodę Ministra Kultury i Sztuki III stopnia za osiągnięcia twórcze w dziedzinie malarstwa, rzeźby i grafiki. Jest wiceprezesem Zarządu Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków w Poznaniu i kierownikiem Katedry Malarstwa i Rzeźby w Urbanistyce i Architekturze w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu.

Jesteśmy w jego pracowni, wypełnionej znajomymi kompozycjami z kół, obrazami przestrzennymi, reliefami. J. Berdysak demonstruje je i omawia.

— Refleksja — zwracamy się do niego — jaka nasuwa się w zetknięciu z pana sztuką: czy może ona być odbierana przez powszechniejszy krąg ludzi bez znajomości intencji autora?

— Obawiam się, że sztuka współczesna, nie tylko plastyka, dzieli obecnie los innych dziedzin ludzkiej aktywności, np. nauki czy techniki. Jest nim specjalizacja, prowadząca do wyników, wymagających od najmniej komentatora, aby mogły być powszechnie dostępne. Jednakże żywie na dzieje, że wszelką sztukę można też przyjmować intuicyjnie i to jest jej „wyższość”, a wiedza teoretyczna bywa zbędna — zwłaszcza dla kogoś bez uprzedzeń. Granicę między praktyczną nie ma, bo plastyka oddziaływała przede wszystkim na estetyczną wrażliwość. Jest nią w jakimś stopniu obdarzony każdy, nie zawsze zależnie od tego, co wie. Niektóre rzeźby wykonuje po części w zakładach pracy. Stwierdzam żywą i trafną reakcję przyglądających się im ludzi. Z plastyką jest trochę tak, jak z muzyką; coś, co dla jednego jest dezerwującym chaosem dźwięków bez znaczenia, dla drugiego bywa najwspanialszą kompozycją, źródłem najgłębszych wzruszeń. Rzecz w tym, by rozumieć język sztuki. Trzeba na to czasu.

— Jest pan w swych działaniach twórczych konsekwentny już chyba 10 lat. Ciekawi nas więc cel tej konsekwencji, program estetyczny.

— Ogólnie mówiąc, tropię

możliwość wykorzystania przestrzeni jako środka plastycznego wyrazu. Chcę przestrzeń uczynić jednym z elementów języka sztuki. Chodzi mi o przestrzeń, by tak rzec, rzeczywistą, a nie iluzyjną (np. iluzja perspektywy w malarstwie werystycznym). Nie chcę przestrzeni malować, lecz za jej pomocą wyrażać; chcę uczynić z niej nie cel, lecz środek do celu. Przestrzeń jest zatem dla mnie tego samego rzędu narzędziem, jak barwa, plama, światło, kreska, forma itp. Całkowicie zmieniam więc funkcję plastyczną przestrzeni. Na tym polega mój eksperyment, bardzo rzadko stosowany nie tylko u nas. Tak też trzeba „czytać” chwyciściowe rzeźby, z których pomocą można dowolnie budować przestrzeń. Nazywam je integralnymi, to jest takimi,



Jan Berdysak: „Mam na uwadze wrażliwość estetyczną człowieka, która rodzi się dopiero... Tej wrażliwości chciałbym wyścisnąć naprzeciw”.

Fot. — R. Zieliński

mi, które włączają w obręb swego działania przestrzeń we wspomnianym już sensie.

— Obserwuje pan więc głównie język sztuki. Widzę tu wyraźne analogie np. do najnowszej poezji.

— Ale nie poprzestaję na badaniu samych środków wyrazu. Jeśli to robię, to przede wszystkim dla znalezienia doskonalszych form wypowiedzi. Jest to wręcz konieczność, bowiem w moim odczuciu tradycyjny język plastyczny nie wystarcza, trzeba szukać nowych środków ekspresji.

— Czy można skojarzyć z pana dokonaniem jakieś „izmy”?

— Może neokonstruktivism, ale jest to pojęcie tak obszerne, że niczego właściwie nie wyjaśnia. Choć istotnie ważną rolę w mojej pracy odgrywa przyjęta koncepcja intelektualna, założony pro-

Dokończenie na str. 4

Pogotowie na czasie

Rolnik przed punktem skupu

W Wielkopolsce wzrosła znacznie w tym roku ilość dowła trzody chlewnej. Mówią o tym wyniki ostatniego spisu rolnego jak i dane z kontraktacji. Jeśli jeszcze w lipcu, kiedy to najbardziej na silony jest skup żywca przed zniwami, nie notowaliśmy specjalnie zwiększonej podaży, to już pod koniec trzeciego kwartału można się spodziewać wzmocnionych dostaw, a miesiącem szczytowym będzie zapewne październik. Co w tej sytuacji czyni się w naszym województwie, aby mak szymalnie usprawnić odbiór żywca?

Jak się oszczędza czas

W ubiegłym roku Prezydium WRN w Poznaniu opracowało wnioski dotyczące usprawnienia skupu płodów rolnych i żywca. Poszły w teren zarządzenia, przeprowadzono w maju br. szczegółową weryfikację punktów skupu. Na podstawie tych kontroli został opracowany wojewódzki program usprawnienia odbioru płodów rolnych i żywca w III i IV kwartale br. Oszczędzając czas rolnika, wprowadza się generalnie zasadę wcześniejszego rozpoczęcia spędów, przeważnie od 5 lub 6 rano. Do dziesiątej kończy się na ogół przyjmowanie trzody, w godzinach późniejszych dostawcy przyprowadzają bydło. Punkty kasowe SOP, ulokowane przeważnie w najbliższym sąsiedztwie placu, są czynne tak długo jak trwa spęd. Jest to spełnienie postulatów rolników, wysuwanych w ubiegłym roku. Tylko w czerwcu br. uruchomiono 22 nowe punkty kasowe SOP przy spędach.

Blisko 16 milionów złotych, które otrzymał w tym roku poznański WZGS na poprawę warunków w punktach skupu, zaczyna już przynosić efekty. Utworzono 23 place manipulacyjne, ogrodzono 9 placów spędowych, zbudowano 22 rampy do wyładowania trzody chlewnej i bydła. Urządzono też 16 poczekalni dla dostawców. W krótkim czasie niewiele można zrobić, choć przy dobrej woli i chęciach w niedługim punkcie skupu GS dałoby się jeszcze sporo ulepszyć.

Gdy gospodarzom zależy

Nasz rajd w kilku powiatach dowiódł, że gdy gospoda-

rzom powiatu, a głównie przedstawicielom samej spółdzielczości samopomocowej, zależy na dobrej obsłudze rolnika producenta, to zawsze znajdzie się na to sposób. Przykładem tego może być m. in. punkt skupu w Kórniku. W dniu naszej wizyty nie było wprawdzie spędu, lecz już wszystko przygotowano do następnego. Pomieszczenia dla zwierząt wysprzątane i świeżo wybielone. Koje przestronne, pod dachem, plac utwardzony i uporządkowany. W pobliżu placu spędowego kiosk, w którym dostawcy mogą kupić kielbasę na gorąco, herbatę, napoje chłodzące.

Wiceprezes śremskiego PZGS — Marian Bratek obiecywał, że oprócz Kórnika, Sre mu i Mosiny pozostałe punkty w Książu i Dolsku też będą miały do października „małą gastronomię”. Przy każdym punkcie skupu czynna jest od 1 lipca przez cały czas trwania spędu obsługa kasowa SOP.

Punkt skupu w Śremie: po ogólnym remoncie, zmodernizowany, nowy dach nad stanowiskami dla klasyfikacji bydła i stała rampa wydładowcza usprawniająca odbiór żywca od rolników: kasa SOP na miejscu. Spędy odbywają się 3 razy w tygodniu, harmonogramy dostaw uzgadniane z rolnikami. Jak nas informował wiceprezes śremskiej GS — Stanisław Ustasiak, w III kwartale wprowadzono dodatkowo 2 spędy miesięcznie.

W punkcie skupu w Mosinie spęd przebiegał sprawniej niż w latach poprzednich, choć jeszcze roły modernizacyjne są w toku (mają być zakończone do 30 sierpnia). Spotykamy rolnika ze wsi Brodnica — Stanisław Kosowski pozytywnie ocenił tegoroczną organizację spędów, odbywających się raz w tygodniu dla gromad z powiatu poznańskiego, a drugi raz dla wsi z powiatu śremskiego. Pozwala to uniknąć nadmiernego tłoku i wycieków. Nie powinno też być zakłóceń w odbiorze żywca w IV kwartale, mimo zapowiadającej się większej podaży w tym rejonie.

W razie szczytu

W wypadku jakiegokolwiek spiętrzenia w punktach skupu żywca z natychmiastową pomocą spieszyć ma kierownictwo bazy interwencyjnej

Epopeja II wojny światowej

„WYZWOLENIE”. Film produkcyjny radzieckiej. Część I: „Ognisty łuk”, część II: „Przełom”. Scenariusz: Jurij Bondarij, Oskar Kurganow i J. Ozierow. Reżyseria: Jurij Ozierow. Zdjęcia: Igor Stabniewicz. Muzyka: Jurij Lewit. Główny konsultant wojskowy: gen. Siergiej Sztienko. Wykonawcy: kpt. Cwietajew — Nikołaj Olalin, Zoja — Larisa Goltubkina, st. lejtn. Orłow — Boris Zajdenberg, Sasza — Siergiej Nikołajew, ppłk Lukin — Wsiewłod Sanajew, płk Gromow — Władimir Samojłow, lejtn. Wasiliew — Jurij Kamornij, sierż. Janek — Jan Engiert, mjr Maksimow — Wiktor Awduszkow, marsz. Zukow — Michail Ulianow, gen. Rokossowski — Władimir Dawydow, marsz. Wasielewski — Jewgienij Burienkow, gen. Watutin — Siergiej Chareczko, Stalin — Buchuti Zakariadze, Roosevelt — Stanisław Jaśkiewicz, Helena — Barbara Bryska, Henryk — Daniel Obrychski, „Kowal” — Władimir Głinski, „Stary” — Ignacy Machowski, Hitler — Fritz Diez, Mussolini — Ivo Garrani, Churchill — Jurij Durov i inni.

Nareszcie oglądamy w Poznaniu film wyświetlany z kopii 70 mm i możemy stwierdzić, jak ogromna jest różnica w porównaniu do powszechnie używanych kopii o połowę większych. Do tego dochodzi dźwięk stereofoniczny. W sumie przykład jak znakomity broni się kino przed konkurencją telewizji. Oczywiście takiego widowiska telewizja nie da nigdy.

Rzecz w tym, że tak ogromny ekran, jak zainstalowany w kinie Apollo i tak szeroka taśma wymagają odpowiedniej widowiskowości obrazu. Radziecka epopeja wojenna „Wyzwolenie” jest takim właśnie obrazem i dobrze,

że nim właśnie zainaugurowano działalność przebudowanego kin Apollo. „Wyzwolenie” ma opisać największą przedsięwzięcia w zakresie filmu wojennego w historii kinematografii światowej. W istocie, film ma 5 części, z których dwie wyświetla się teraz w Poznaniu. Całość obejmuje wydarzenia od marca 1943 roku do maja 1945 roku. Pierwsze dwie części zamykają się w roku 1943 i ich kulminacją są bitwa pod Kurskiem i forsowanie Dniepru przez Armię Radziecką. Ale w krótkich ujęciach uczestniczący także w wydarzeniach rozgrywających się w Moskwie, Londynie, Warszawie, Kętrzynie, Berlinie, Rzymie, Sassenhausen, Teheranie, Jugosławii. Poznajemy w akcji czołowych przywódców obu walczących stron, jesteśmy świadkami dyskusji na wszelkich szczeblach dowodzenia, widzimy w

akcji zarówno młodszych oficerów i sierżantów jak i marszałków.

Nie sposób ustosunkowywać się do poszczególnych ról aktorskich w filmie, który ma 14 większych ról, 53 drugoplanowych i 47 epizodycznych. Aż 51 postaci historycznych pojawia się na ekranie i mimo pewnych wątpliwości, jakie są chyba nieuchronne przy takim przedsięwzięciu, trzeba powiedzieć, że twórcy wyszli z tej próby odwołania znanymi wszystkim postaci obronną ręką. Chyba dlatego, że nie starano się przerysowywać postaci, że zachowano takt i umiar.

Rozmach działań wojennych zatyka dach w piersiach. Zwłaszcza bitwa oddziałów pancernych pod Kurskiem, w której występują m. in. niemieckie „Tygrysy” zbudowane na zamówienie „Mosfil-



Na co chorujemy?

Wśród przyczyn absencji chorobowej — wciąż jeszcze wysokiej, mimo wyraźnego spadku w stocunku do rekordowego pod tym względem roku 1969 — dominują w dalszym ciągu wypadki poza pracą i zatrucia pokarmowe. Na drugim miejscu są choroby układu oddechowego, a następnie układu krążenia. Gruźlica przesunęła się na siódme miejsce, a pylica i zatrucia zawodowe zajmują ostatnią pozycję na liście trapiących nas chorób.

Wskaźnik absencji chorobowej już w pierwszym półroczu wyniósł 4,77 proc. — wobec 5,5 proc. z analogicznego okresu 1969. W miesiącach letnich zmniejszył się nawet do 3,86 proc.

Jednakże wysoka absencja panowała w górnictwie węgla kamiennego (przewyższała wyśoko średnią krajową). Przyczyna jej były głównie wypadki poza pracą i schorzenia układu oddechowego. Podobnie wysoki wskaźnik notowano w hutnictwie żelaza i metali nieżelaznych.

W budownictwie, przemyśle materiałowym, budowlanych, rolnictwie i leśnictwie absencja chorobowa była niższa od średniej krajowej. Trzecie miejsce zajmuje przemysł włókienniczy i dziewiarski, w którym — po wypadkach poza pracą i chorobach dróg oddechowych — szczególnie często występują choroby układu krążenia oraz układu nerwowego i narządów zmysłów (tu na wysokość wskaźnika wpływają za burzenia słuchu — wynik pracy w hałaśliwych przedsiębiorstwach i tkalniach). Powszechnie stosowany przez włókienników „suchy prowiant” zamiast gorących posiłków sprawia, że w tym zawodzie bardzo rozpowszechnione są schorzenia przewodu pokarmowego. Trzeba zaznaczyć, że w tym przemyśle zmniejszono do minimum zatrucia zawodowe.

Rolnicy i pracownicy leśni, mimo że opieka zdrowotna nad nimi pozostawia jeszcze wiele do życzenia korzystnie wyróżniają się wśród innych grup zawodowych. Ale i tu nie tuje się częste występowanie schorzeń układu oddechowego i pokarmowego. Trapią ich też choroby skóry, powstające wskutek kontaktu z chemikaliami, powszechnie stosowanymi w rolnictwie. Statystyki objęły jednak tylko robotników rolnych, zatrudnionych w PGR-ach. POM-ach, służbę ochrony

roślin — pomijając rolnictwo indywidualne. Stąd — bardzo niski wskaźnik zatruc zawodowych, w wyniku akcji bhp i zwiększenia kultury stosowania pestycydów w PGR.

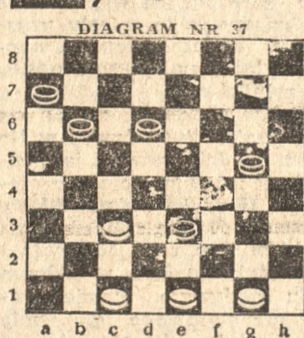
Od roku działa w Polsce specjalny Zespół ds. Absencji Chorobowej, powołany przez Prezesa Rady Ministrów. W pierwszym roku działalności, zespół zajmował się powstawaniem przyczyn absencji, analizując wydatki ponoszone przez ZUS z tytułu wypłat za siłków chorobowych.

Zwrócono m. in. uwagę na dyscyplinę wydawania zwolnień lekarskich. Działalność resortu w tej dziedzinie zmierzająca do podniesienia poziomu orzecznictwa lekarskiego.

Nadzór nad orzecznictwem rozciągnięto na lekarzy wiejskich, zmagając go w okresie prac polowych

WALERIA KORYCKA

NA CZARNYCH POLACH



Ruch białych
SZANSA W POZYCJI

Gra warcabowa w wysokim stopniu daje graczom możliwość rozwinięcia kombinacyjnych umiejętności. Istotnym elementem jest tutaj, w przeciwieństwie do gry w szachy, przymus bicia bierki. Poza tym warcabista uwzględnić musi szczególnie precyzyjnie kwestię „tempa”, bowiem każda wymiana bierki, każda bicia zmienia „tempo”.

mu” przez jedną z fabryk, to niezapomniane widowisko wojenne, które pozostanie w pamięci każdego widza. Z pewnością daje ono pojęcie o kolosalnych bojach II wojny światowej, o wysiłku wojennym Armii Radzieckiej. Jest bowiem film pełen na cześć tej armii — wyzwolicieli Europy. Pokazuje ją w trudzie i znoju, bez lakieru. Nie zaniechano nawet takich scen, jak ta, gdy oddziały radzieckie rzucają się do ucieczki przed nacierającym nieprzyjacielem albo gdy wyższy oficer dostaje się do niewoli, albo gdy niemiecki strzelec wyborowy wzbijający się na wysuniętej placówce okazuje się zdradzą — rodekami z oddziałów Własowa. Itd. itp. Jest w filmie nie tylko panorama postaci, ale i panorama losów ludzkich, tak aby widz poznał wszystko, co przeżywali wyzwolicieli.

Jest obok świetnej migawki z czołgista-Polakami także polski epizod, gdy mowa o ruchach partyzanckich jakie szerzą się w okupowanej Europie. Nasz epizod jest rzeczywiście „epizodyczny” i nie może być ilustracją przyzwoitego rodowodu oraz skali i nasilenia walki podziemnej na ziemiach polskich.

Gdy kilka lat temu oglądaliśmy panoramę bitwy pod Borodino w filmie Bondarczuka mieliśmy przedsmak tego, co może nam pokazać współczesna technika zaprzęgnięta do produkcji filmu. W „Wyzwoleniu” mamy już w pełni dojrzałe rezultaty. W wielu scenach widz dosłownie musi się mocno trzymać krzesła. Wrażenia są bowiem chwilaami przytłaczające. To jest rzeczywiście widowisko wojenne, które trzeba zobaczyć.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Przedstawiona na diagramie pozycja jest przykładem możliwości zastosowania kombinacyjnych zagrożeń, które w danym przypadku odwracają kleskę białych prowadząc do wyniku remisowego.

Rozwiązanie studium podajemy na końcu rubryki.

Z TURNIEJOWEJ PRAKTYKI

W poprzedniej rubryce pisaliśmy o bardzo typowym debiucie warcabowym — klinie. Oto zapis wstępu partii rozegranej wg „klina klasycznego”:

1. c3-d4, b6-a5, 2. d4-c5, d6-b4, 3. a3-c5, f6-g5, 4. b2-c3, g5-b4, 5. a1-b2, g7-f6, 6. g2-f3, f6-g5, 7. c3-d4, c7-b6, 8. b2-c3, ostatnie posunięcie białych jest jedynym. Wzrosty inne prowadzą do przegranej. Np. jeżeli 8. d2-c3, to b6-c7; 9. b2-a3, c7-d6; 10. c1-d2, d6-b4; 11. a3-c5, e7-f6; 12. f4-e5, f8-e7; 13. e5-g7, h7-f6 i czarne zdobywają bierkę. Jeżeli 8. h2-g3, to e7-d6; 9. c5-e7, f8-d6 i czarne łatwo wygrywają z powodu bardzo silnego prawego skrzydła białych. Jeżeli 8. f2-g3, to h4-f2; 9. e1-g3, g5-h4; 10. g1-f2, d8-c7 i wygrywa czarne, albowiem pionek c5 jest bezbronny.

Rozwiązanie studium (p. diagram nr 37): 1. c3-b4, g5-f4, Jeżeli 1... b6-a5, to 2. e1-f2, Na 1... b6-c5, nastąpiłoby 2. e1-d2 z wygrana białych 2. b4-a5, b6-c5; 3. a5-b6, c5-d4. Nie wolno 3... c5-b4 z powodu 4. e1-f2, a7-c5; 5. f2-b6, 4. e1-d2 i a7-c5; 5. g1-f2, e7-g1 (c1); 6. d2-f2-c3, d4-f2; 7. e1-c7 i białe szybko remisują.

PIĄTEK

1 10 — „Hydrozagadka” — polski film telewizyjny, 17 — Dla dzieci: „Pora na Telefonta”, „Rozmowy ze smakiem”, filmy: „Kogut i jego skarby”, „Białe pióro” oraz „Gość Telefonta”, 17.50 — Nie tylko dla pań, 18.10 — „Kronika Aktualności”, 18.25 — „Za kierownicą”, 18.50 — Śpiewa No To Co”, 20.10 — „Romeo i Julia” — program baletowy, 20.30 — „Kraj” — tygodnik społeczno-polityczny, 21.10 — Kronika Centralnej Spartakiady Młodzieży (z Katowic), 21.20 — „Odsłonięcie” — program Telewizji Austriackiej.

2 18.30 — „Nasi współczesni” (Saint Exupery), 20.05 — Mieczysław Karłowicz — Z cyklu „Monografie muzyczne”, 21.05 — Z cyklu: „Militaria, obronność nowoczesność”, „Zobaczyć z trzeciego wmiaru”, 21.35 — „24 godziny”, 21.45 — Film TVP — Roman Bratny — „Kolumbowie” odc. III „A jeśli będzie wiosna”, 22.45 — „Walter and Connie” — (31) kurs języka ang.

SOBOTA

1 10 i 20.20 — „Gwiazda bez blasku” — francuski film fab., 15 — Film krótkometrażowy, 15.50 — TV Kurs Rolniczy — „Lato 1971”, 6 — Sprawozdanie z trójmiesięcznego kółek teatralnych z województwa łódzkiego, 18.10 — „Z kamery wśród zwierząt” (z Wrocławia), 18.40 — „Lektury współczesne” — przed kamerami Włodzimierz Maciąg, 18.55 — „Artyści areny” — program rozrywkowy, 22 — Wiadomości sportowe i kronika Centralnej Spartakiady Młodzieży (z Katowic), 22.20 — „Student zebrał” — operetka Carla Milloekera, Reżyseria — Zbigniew Zbrojewski, W rolach głównych:

Z książką na ty

Lektury wakacyjne

Nie wiadomo nigdy, jak będzie z pogodą, w podręcznej walizce, warto więc mieć ze sobą choć parę książek na takie dni, kiedy to, jak mawiają Anglicy, „deszcz siecze psami i kotami”. Wybieram z księgi PIW-owskich dobre akuraty na takie ponure dni, ale dalekie od tandety pozycje, interesujące, przynoszące satysfakcję z lektury...

Oto cichy, ale wszechdobliśki cłobrotter, Janusz Odroż-Pieniążek w nowej swej pozycji podróżniczo-reportażowej — powieściowo — refleksyjnej. Użyłem tyłu określeń, bo rzeczywiście trudno to „Małżeństwo z Lyndą Winters albo pamiętka po Giorli Swanson”, zakwalifikować do jakiegos ścisłego rodzaju literackiego. Rzecz napisana drańdzin, trochę kpiarsko, trochę lirycznie, opowieść utrzymana w pierwszej osobie, w konwencji nieco reportażowej o osobliwej przynależności małżeńskiej w Ameryce, z wybitną, rozhisteryzowaną aktorką, w świecie tak prawdziwym, że aż odrealnionym, pośród ludzi dziwacznych i zagubionych.

Złości mnie niekiedy tak bardzo kontrowersyjne pisanie Janusza Głowackiego, a jednak zarazem bardzo je cenię i lubię. Jest to pisanie bardzo młode, choć tak w swoim własnym stylu widzenia i operowania słowem dojrzale, pisanie zadziernie, czasem świadomie chropawe, a jednak urzekające swoistą kadencją prozy i odważną nazywaniem wielu spraw imionami. „Nowy taniec la-ba-da”, to druga książka autora, może bardziej znanego jako scenarzysta filmowy i felietonista, książka świetna, zadziorna, odważna, pod pozorem niekiedy beztroskiej ukradająca zafrankowanie tematami zasadniczymi, książka odwołująca się do literatury, do obywatelskich zjawisk, do netralna bez osłonek polską współczesność.

W serii KIK-u, której nie można już otrzymywać w prenumeracie (a szkoda), ukazały się cztery nowe pozycje. Znana czytelnikom z powieści „Ten okropny Skorpion” angielska pisarka Pamela Hansford Johnson, prezen-towana jest obecnie świetna powieść „Przetrawiaj najsilniejsi”, ukazująca czas minionej wojny, widzianej oczyma intelektualnego środowiska.

ską pisarskiego, jak też pierwsze lata powojenne, mozołnego nawrotu do normalizacji. Imponuje doskonała znajomość środowiska, prawdziwych i fałszowanych ambicji, talentów wielkiego lotu i pogranicza grafomanstwa, przeżyć wielkich i tuzinkowych, walki o bezsporne wartości a obok podleganie małym konwencjom.

Jurija Bondarijewa, pisarza średniego pokolenia, nie ma potrzeby przedstawiać polskiemu czytelnikowi, opanował go bowiem autor wstępnym bojem przy przekładach „Ciszy” albo „Ostatnich strzałów”. „Krewni”, nowa powieść tego autora, dokonuje penetracji psychologicznej na przykładzie losów jednej rodziny, odstanającej się nieoczekiwanie przeszłości i jej ech przeniesionych we współczesność. Ludzkie małostki i słabości obok wartościowych cech charakteru, konformizm obok odwagi, obok zachłannego pragnienia życia, sprawa przewinień sprzed dalekich lat i dzisiejszego stosunku do nich, a obok miłości i toczące się warko życie, w którym miejsce jest i na miłość i na nienawiść — to jakby główne tylko i niektóre zrebry kością ideową tej ambitnej powieści (przekład b. dobry Ireny Piotrowskiej).

W przekładzie Ireny Le-wandowskiej i Witolda Dąbrowskiego poznajemy inne go ze współczesnych pisarzy radzieckich, Aleksiego Kirnosowa, autora powieści „Dwa kwietnie”. Kirnosow oglądając świat przez pryzmat przeżył oficera marynarki handlowej, dokonuje wiwisekcji psychologicznej — obyczajowej swojego społeczeństwa. Kapitan z racji zawodu mając możliwość stykania się z różnorodnymi środowiskami, uczy się przez to poznawać i oceniać ludzi, biega za burzliwego ludzkiego życia stawia go w sytuacjach, gdy charaktery ujawniają się w całej pełni.

I jeszcze, też w serii KIK-u, książka angielskiej pisarki Margaret Forster (przekład Urszuli Łada-Zabłockiej) — „Podróż Maudie Tipstaff”. Jest to świetna psychologiczna, z odcieniem parodystycznym ukazująca konfrontacja dwóch pokoleń, 70-letniej Szkotki i jej dorosłych dzieci.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

PONIEDZIALEK

1 17 — Dla dzieci: „Opowieści o zwierzętach”, 17.25 — „Echo stadionu”, 18 — TV Przegląd kulturalny, 18.20 — „Wydawnictwo Poznańskie jubileusz”, 18.45 — „Magazyn Postępu Technicznego”, 20 — Kronika Centralnej Spartakiady Młodzieży (z Katowic), 20.10 — VIII Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych — Stefan Żeromski — „Ciekła mi przepióreczka”, Reżyseria — Adolf Chrońciński, Przedstawienie Państwowego Teatru Dramatycznego w Wałbrzychu, Po teatrze około 21.40 — Z cyklu: „Wielcy znani i nieznani” Polski Ikar — Czesław Tański, 22.30 — „Zmiana wachty”, Program TV NR1, Udział biorą: Peter Dorgelt, Rida Deus, Hans Knauer, Kuddel i Hein, Siegfried King, Monika Herz oraz Lucia Alteri — Włochy, Ewa Nogal, Sarta Dekony — Węgry, Joanny Reiner — Dania, Ewa Miodyńska — Polska.

2 Wieczór kubański, 17.35 — Zapowiedź wieczoru, 17.40 — „Dlażego Moncada”, film dok., 18 — „O krok od krokodyla”, program oświatowy, 18.40 — „Panama 70” — film dok., 20.05 — Wystąpienie Ambasadora Republiki Kuby, 20.15 — Zespół kubański — koncert estradowy, 21.15 — „Pod karnawałową maską” — kubański film fab., 22.40 — Zakończenie wieczoru.

WTOREK

1 10 i 20.20 — „Kariera Bister Kestona” — film fab., pr. d. USA, 17 — „Operacja woda”, 17.30 — „Poznańscy naukowcy”, 17.45 — TV Ekran młodych, 19.55 — Wystąpienie Ambasadora Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z okazji miesiąca wspólnej walki o wycofanie wojsk amerykańskich z Korei Południowej, 20.10 — Kronika Centralnej Spartakiady Młodzieży (z Katowic), 21.45 — „Panorama Literacka” pod redakcją Romana Samśela.

2 18.50 „W trosce o zdrowie” — film oświatowy, 20.05 — „Spotkania warszawskie”, 20.35 — Śpiewające gitary — filmowy program rozrywkowy, 21 — „Wizje demogra-

ficzne” z cyklu: „Fantazje cybernetyczne”, 21.30 — Film TVP: „Główna wygrana” z serii: „Barbara i Jan” II odc. Reżyseria — Hieronim Przybył, 22 — „Walter and Connie” — (30) kurs języka ang.

ŚRODA

1 10 i 20.15 — „Randall i duch Hopkirka” — angielski film serijny, 17 — Dla młodych widzów: Telefonta: „Kaleidonyk” — film z serii „Przygody sir Lancelota”, Filmowy Festiwal Smiałych, Tygodnik Dobrych Wiadomości, „Galeria na medal”, „Klub Kluczników”, „Niewidzialna Reka”, „Harcerskie Łato Robinsonów”, 18.35 — Program popularno-naukowy, 18.50 — Wschodnia TV: z cyklu: „Sztuka liczenia”, „Jada goście jada”, 20 — Kronika Centralnej Spartakiady Młodzieży, 21.05 — „Światowid” — magazyn wydarzeń międzynarodowych, 21.35 — „Ballady” — Śpiewa Bernard Ładysz, Recytuje — Andrzej Zarnecki, 22.05 — Polska Kronika Filmowa.

2 18.30 — „Walter and Connie” — powtórzenie kursu języka ang. (30), 19 — „Nasze recenzje”, 20.05 — Rendez vous z operetką — „Wspominamy Niewiaromską”, Scenariusz i reżyseria — Witold Filler, 20.45 — „Pocztówka z Jugosławii”, 20.55 — „24 godziny”, 21.05 — „W cztery strony świata”, Reportaż Stanisława Szware-Bronikowskiego odc. VII (Alaska II), 21.40 — Kino Wersji Oryginalnej — „Życie Emila Zoli” — angielski film fab.

CZWARTEK

1 17 — „Leśny miód” — radziecki film fab., 18.30 — „Kobieta współczesna”, 18.45 — „W kołosek po usługi”, 19.15 — „Przywołanie”, 20 — Kronika Centralnej Spartakiady Młodzieży (z Katowic), 20.15 — „Hydrozagadka” — polski fabularny film telewizyjny. Reżyseria — Andrzej Kondratiuk. W rolach głównych: Roman Kłosowski, Zdzisław Małkiewicz, Wiesław Michniowski, Józef Nowak, Iga Cembrzyńska, Wojciech Pokora, 21.25 — „Klimaty” — program Redakcji Społecznej, 21.55 — „Przegląd muzyczny” — prowadził Ludwik Erhardt.



PIĄTEK

1 10 — „Hydrozagadka” — polski film telewizyjny, 17 — Dla dzieci: „Pora na Telefonta”, „Rozmowy ze smakiem”, filmy: „Kogut i jego skarby”, „Białe pióro” oraz „Gość Telefonta”, 17.50 — Nie tylko dla pań, 18.10 — „Kronika Aktualności”, 18.25 — „Za kierownicą”, 18.50 — Śpiewa No To Co”, 20.10 — „Romeo i Julia” — program baletowy, 20.30 — „Kraj” — tygodnik społeczno-polityczny, 21.10 — Kronika Centralnej Spartakiady Młodzieży (z Katowic), 21.20 — „Odsłonięcie” — program Telewizji Austriackiej.

2 18.30 — „Nasi współczesni” (Saint Exupery), 20.05 — Mieczysław Karłowicz — Z cyklu „Monografie muzyczne”, 21.05 — Z cyklu: „Militaria, obronność nowoczesność”, „Zobaczyć z trzeciego wmiaru”, 21.35 — „24 godziny”, 21.45 — Film TVP — Roman Bratny — „Kolumbowie” odc. III „A jeśli będzie wiosna”, 22.45 — „Walter and Connie” — (31) kurs języka ang.

SOBOTA

1 10 i 20.20 — „Gwiazda bez blasku” — francuski film fab., 15 — Film krótkometrażowy, 15.50 — TV Kurs Rolniczy — „Lato 1971”, 6 — Sprawozdanie z trójmiesięcznego kółek teatralnych z województwa łódzkiego, 18.10 — „Z kamery wśród zwierząt” (z Wrocławia), 18.40 — „Lektury współczesne” — przed kamerami Włodzimierz Maciąg, 18.55 — „Artyści areny” — program rozrywkowy, 22 — Wiadomości sportowe i kronika Centralnej Spartakiady Młodzieży (z Katowic), 22.20 — „Student zebrał” — operetka Carla Milloekera, Reżyseria — Zbigniew Zbrojewski, W rolach głównych:

Zofia Bronikowska, Barbara Piatkiewicz, Wanda Mikulska, Danuta Abramowicz, Jerzy Mołda, Bolesław Hamulka, Tadeusz Sosnowski, Zbigniew Bobkiewicz.

2 18.15 — „Walter and Connie” (31) powtórzenie kursu języka angielskiego, 18.45 — „Z bliska i z daleka” (Magazyn kulturalny krajów socjalistycznych), 20.20 — Francuski program rozrywkowy — „Frakson w życiu i w bioscencie”, 21.50 — „Sprawa jasnovidza Hannussena” — czechosłowacki film fab, część III, Reżyseria: Andrzej Leitch, 23 — „24 godziny”, 23.10 — „Program II proponuje”.

NIEDZIELA

1 8.05 — „TV Kurs Rolniczy” — „Lato 1971”, 8.40 — „Przywołanie”, 9 — „Zamach” — polski film fab., 10.25 — „Rewia młodoci” — reportaż z II Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży (z Katowic), 11.30 — „Skarby Erymita” — obrazy von Dycka (Leninograd), 13.35 — „Bawcie się z nami” — program muzyczny z Katowic

14.20 — „Przemiany”, 14.50 — Polska Kronika Filmowa, 15 — „Estada Literacka: Zbigniew Jorzyński — „Gorący ślad”, Reżyseria: Lech Wojciechowski, Reżyseria TV — Bogdan Augustyniak, 16 — Sprawozdanie z trójmiesięcznego lekkoatletycznego Czechosłowacji — Polska — Węgry (z Bratysławy), 18 — „Fama 71” Laureaci Studenckiego Festiwalu Zespołów Artystycznych (ze Szczecina), 20.05 — „1914-1918” — francuski film dokumentalny, 21.30 — „Rozsiewane wiatrem...” — reportaż poetycki Zofii Kucówny, Realizacja — Adam Hanuszkiewicz, Muzyka — Andrzej Kurylewicz, 22.10 — Magazyn sportowy.

2 17.45 — „W poszukiwaniu starożytności Aleksandrii”, Z cyklu: „Zapisane w ziemi” odc. IV, 18.20 — „Studio współczesne”, Lech Budrecki, Ireneusz Kanicki „O świecie”, Reżyseria: Ireneusz Kanicki, 20.05 — Film TVP, Roman Bratny „Kolumbowie” — „Oto dziś” odc. IV, Reżyseria: Janusz Morgenstern, 21 — „Sztuka” — Magazyn artystyczny, 21.40 — „Baba w babie” — „Listy śpiewające” tekst — Anielska Osiecka, Reżyseria — Edward Dzięwiński, Wkonawcy: Anna Prucnal, Helena Dąbrowska, Wanda Warska, Wiesław Golas, Wojciech Pokora, Bogdan Niewiński, Jan Kobuszewski, Bogumił Kobiela, Mieczysław Czechowicz.

CODZIENIE: w programie I i II: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30 (b)

Eksperyment z przestrzenią

Dokończenie ze str. 3

gram. Kształtował się on stopniowo, bo w 1959 roku mało waleń jeszcze realistycznie, z natury, potem od tego odchodziłem, aż po całkowitą niefiguratywność.

— Ważnym elementem twórczej pracy jest myśl o odbiorcy...

— Swoje obrazy, rzeźby, grafiki przeznaczam dla wszy-

stkich, którzy ich chcą i potrzebują. Mam też na uwadze wrażliwość estetyczną człowieka, która rodzi się dopiero w związku z ogólniejszymi przemianami społecznymi, technicznymi, kulturowymi. Tej wrażliwości chciałbym wyjść naprzeciw.

Rozmawiał:

MARCIN BAJEROWICZ

Na Malcie królują kajakarze

Polska — Belgia i spartakiadowe boje

Ledwo wyjechały z Poznania wielkie przyczepy pełne ludzi wioślarskich, wracające do macierzystych klubów, a już wczoraj pojawiły się nowe. Tym razem kajakarze ścigają z całej Polski na wielkie spotkanie. Na Malcie odbywać się bowiem będzie niemal równocześnie międzypaństwowe spotkanie w konkurencjach męskich Polska — Belgia oraz II Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży.

Mecz z Belgią rozpocznie się dzisiaj o godz. 14. Będzie to płate z kolei spotkanie naszych reprezentacji. Jak zapewnia nas sekretarz generalny Belgijskiego Związku Kajakowego p. A. Vandepuut zespół jest liczebnie skromny, składający się zaledwie z 11 osób, ale pod względem reprezentowanego poziomu bardzo groźny. Nasz as atutowy jedynkarz, wicemistrz świata Grzegorz Siedziwowski będzie miał nie lada konkurenta w J. P. Burnym, który był brązowym medalistą tych samych mistrzostw. Spotkanie Polska — Belgia kontynuowane będzie w niedzielę od godz. 12.

Już dzisiaj, krótko po ostatniej konkurencji meczu z Belgią, a więc o godz. 18.30, nastąpi uroczyste otwarcie II Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w kajakarstwie. Program spartakiady przewiduje w niedzielę o godz. 10 i 15 przedbiegi, w poniedziałek o godz. 9 repasaże, a o godz. 15.30 finały w jedenastu konkurencjach. We wtorek od godz. 9 odbędzie się po raz ostatni dziesięć biegów finałowych.

Spartakiada w kajakarstwie będzie prawdziwym gigantem. Zgłoszono się 16 województw przysyłających łącznie prawie 500 osad.

Szymkowiak z Unii triumfuje w Rzeszowie

W lipcowe święto, na ulicach Rzeszowa odbyła się VI eliminacja motocyklowych, wyścigowych mistrzostw Polski.

W klasie 250 ccm (15 okrążeń po 2480 m) pierwsze miejsce zajął Szymkowiak (Unia Poznań) — 25.22, przed Hennekiem (AMK Gliwice) — 25.23, i Wiśniewskim (Unia Poznań) — 25.44.

W wyścigu pucharowym o nagrodę przewodniczącego MK FJN wygrał również Szymkowiak (18.55) przed Bargielem (18.56), (o-za)

Fischer w finale

40 posunięć liczyła szósta partia meczu, w której duński arcymistrz Bent Larsen uznał się za pokonanego przez Boba Fischera. W ten sposób spotkanie pretendentów zostało zakończone przy stanie 6:0 (!) na korzyść Amerykanina.

W ćwierćfinale mistrzostw świata Fischer takim samym rezultatem pokonał Rosjanina Tajmanowa. Dotychczasowy sukces Fischera jest nie notowany w historii mistrzostw rozgrywek. Kolejnym przeciwnikiem Fischera będzie zwycięzca meczu Petrosjan — Korcznoj. Stan tego meczu 5:4 dla Petrosjana. (nt)

Dnia 22 lipca 1971 r. zmarł

dr med. MARIAN KALINOWSKI

ceniony i zasłużony był długoletni pracownik naukowy Instytutu Balneoklimatycznego, jeden z jego organizatorów, przyjaciel i wychowawca młodej kadry lekarskiej, działacz społeczny i polityczny, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym tracimy wartościowego, oddanego swej pracy lekarza.

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa, pracownicy Instytutu Balneoklimatycznego 14102g

Dnia 22 lipca 1971 r. zmarł w wieku 68 lat, nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

CZESŁAW DOROBK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

W smutku zawiadamia

żona z dziećmi i rodziną

Poznań, Gwardii Ludowej 53 m. 4. 14088g

† Na skutek tragicznego wypadku zmarły nasza ukochana i najdroższa matka, teściowa, siostra, babcia, ciocia, kuzynka, szwagierka i bratowa, śp.

MARIA STACHOWIAK

z domu PRZYBYŁ
oraz moja najdroższa żona, nasza ukochana siostra, kuzynka, ciocia i szwagierka

ZOFIA CZADER

z domu STACHOWIAK

Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku i żalu pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Źródłana 34. 14102g

Zwycięstwo Polek nad Bułgarkami

Z okazji Święta Odrodzenia odbył się na nowym korcie w parku miejskim w Wolsztynie nieoficjalny międzypaństwowy mecz koszykówki żeńskiej Polska — Bułgaria. Mecz wzbudził zrozumiałe zainteresowanie publiczności. Po zaciętej, ale nie stojącej na najwyższym poziomie grze, spotkanie zakończyło się zwycięstwem Polek 64:48 (22:16).

Najwięcej punktów zdobyły dla Polski: B. Marcinia 15, Rogowska 14, Kaźmierczak 1 i Zbikowska 10. Dla Bułgarii — Giorgiewa 19. Młotodolowa i Krawcowa po 6. Kadra najlepszych koszykarek obu krajów przebywała w Wolsztynie na wspólnym obozie kondycyjno-treningowym. Bułgarkę trenuje Giorgiewa, a Polki — Pstrokoński i Beyer. Obie reprezentacje przyjeżdżają do turnieju koszykarskiego w Poznaniu w dniach 26-28 lipca, w którym obok Polski i Bułgarii wezmą udział Rumunia i kadra młodzieżowa naszego kraju. (kh)

Zwycięstwo żużlowców Startu Gniezno

Żużlowcy NRD-owskiego Klubu Dynamo Rostock, którzy 21 bm. startowali w turnieju na stadionie Olimpij w Poznaniu, wystąpili następnego dnia drużynowo w Gnieźnie. Zespół Dynamo spotkał się z II-ligowym Startem Gniezno. Wygrał gospodarze 33:37. Dla Dynamo najwięcej punktów zdobyli: Hehlert — 14 i Firnis — 10; a dla Startu: Norbert Switała — 11 i Grudziński — 9. (b)

Puchar „Gazety” zabrali goście

Na jeziorze Rusałka spotkali się wczoraj motorowodniacy, którzy walczyli o puchar „Gazety Poznańskiej”. Wszystkie biegi były niezwykle emocjonujące. Doskonale przygotowane silniki mieli goście z NRD, wśród których był mistrz świata sprzed dwóch lat, w klasie OA Bert Beckhausen. Nasi reprezentanci przeciwstawili gościom nieco statygowane Koeni gi (silniki) ambicje i nieustępliwość w walce. Do zwycięstwa to nie wystarczyło, ale dodał pojedynkom rumieńców.

W klasie 250 ccm zwyciężył Beckhausen MC Berlin 1206 pkt., przed Gapskim 694 pkt i Siefkowskim 600 pkt. Obaj LOK Poznań. W ostatecznej klasyfikacji zwycięzów o puchar „Gazety” kolejność zawodników jest następująca: 1. Wollner MC Berlin — 800 pkt. 2. Kotecki Posenania 696 pkt. 3. Sieradzki Posenania 655 pkt. 4. Mulke MC Berlin 469 pkt. 5. Schumburg MC Berlin 450 pkt. 6. Zanto Posenania 447 pkt. (b)

Nieudany rewanż

W ramach obchodów 50-lecia Polonii Poznań, rozegrano rewanżowe spotkanie w rugby między Polonią — mistrzem Polski a czołową drużyną ekstraklasy rumuńskiej — Farul — Konstanca. Również tym razem wygrali rumuńscy 19:14 (13:8). Pierwszy mecz zakończył się nieudolnym zwycięstwem Rumunów 9:8. (za)

ZAKŁADY METALURGICZNE

„POMET” w POZNANIU

ul. Krafcowa 15

ZATRUDNIĄ ZARAZ:

- TOKARZY wykwalifikowanych, absolwentów na staż oraz na przyuczenie zawodu tokarza,
- FRZERÓW,
- ŚLUSARZY,
- HYDRAULIKÓW,
- SOWNICOWYCH,
- SPAWACZY elektrycznych i autogenicznych,
- PRZETOKOWYCH,
- FORMIERYZ ODLEWNIKÓW
- i MODELARZY,
- PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do różnych prac w odlewni.

Zakład posiada hotel robotniczy. Miejsce w hotelu przydziela się pracownikom fizycznym (mężczyznom) zamieszkałym powyżej 70 km od zakładu.

W sprawie zatrudnienia i uzyskania szczegółowych informacji dotyczących zatrudnienia, prosimy zgłaszać się osobiście lub pisemnie pod adresem: Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego — Poznań, ul. Krafcowa 15, pokój 206, tel. 720-81, wewn. 213.

Stacja kolejowa Poznań — Wschód, z Dworca Głównego dojazd tramwajem linii nr 6.

K5559

Zakłady Mechaniczne w Poznaniu — zatrudniają zaraz wysoko kwalifikowanych robotników z długoletnią praktyką w produkcji narzędzi w następujących zawodach:

- ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH,
- FREZERÓW.
- Praca w systemie dniówkowo-premiowym. Możliwość wysokich zarobków. Dla pracowników spoza Poznania dopłata za lokum.
- WARTOWNIKÓW Straży Przemysłowej — charakter pracy i warunki pracy do omówienia na miejscu.

Zgłoszenia kierować pod adresem: Zakłady Mechaniczne — Poznań, ul. Dojazd 30, telefon 460-31, wewn. 190.

K5551

Przedsiębiorstwo Kompleksowej Automatyzacji „Merament”, Września, ul. Kościuski 14 — zatrudni zaraz do pracy na terenie Szczecina — Stocznia im. A. Warskiego (na delegacjach) — przy montażu automatyzacji morskiej:

- ŚLUSARZY MONTAŻYSTÓW ze znajomością automatyzacji mechanicznej,
- ŚLUSARZY — SPAWACZY z odpowiednimi uprawnieniami spawalniczymi.

Placę wg układu zbiorowego pracy przem. metalowego — bezpłatne zakwaterowanie w Szczecinie i inne świadczenia socjalne przysługujące pracownikom delegowanym.

K5671

Okręgowa Spółdzielnia Pracy Usług Komunikacyjnych Emerytów PKP w Poznaniu, ul. Działowa 4 — zatrudni

KOBIETY i MĘŻCZYZN do prac porządkowych przy czyszczeniu wagonów osobowych w Poznaniu.

Pracę można podjąć natychmiast w pełnym wymiarze godzin tak w porze dziennej jak i nocnej.

Pracę w niepełnym wymiarze godzin można podjąć w godz. od 6-10, 10-14, 14-18, 18-22, 22-2, 2-6 we wszystkie dni wgl, w określonych dniach tygodnia.

Zgłaszający się do pracy winni posiadać I wgl. II kat. wzroku i słuchu.

Warunki pracy wg obowiązujących stawek w Spółdzielczości pracy — przewidziane.

Szczegółowych informacji udziela Dział Kadr Spółdzielni w Poznaniu, ul. Działowa 4, tel. 593-24, wgl. Kierownik Oddziału w Poznaniu, ul. Przemysłowa 2, telefon 307-81.

K5669

Z żalem zawiadamiamy, że nasz długoletni współpracownik, szanowany i lubiany kolega

WŁADYSŁAW SERAFINOWSKI

zmarł po długiej i ciężkiej chorobie dnia 22 lipca br.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja Agencji Reklamy

Handlu Zagranicznego „Aspol”

Rada Zakładowa, koleżanki i koledzy

K5730

† W niedzielę, dnia 9 maja 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 60, nasz ukochany, szlachetny sercem, prawego charakteru i nigdy niezapomniany brat, drogi szwagier, stryjek i kuzyn, śp.

LUCJAN ADAM HAREMBSKI

urodzony w Palczynie, uczestnik II wojny światowej, obrońca Warszawy.

Pogrzeb odbył się w Saginaw (USA).

O bolesnej stracie w głębokim smutku zawiadamiają

rodzeństwo i rodzina

Palczyn, pow. Września. 14069g

† W dniu 22 lipca 1971 r. zakończył swój pracowity żywot, przeżywszy 74 lata, mój drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

KAZIMIERZ SZYMAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 10.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym zawiadamia z żalem

żona z córką, zięciem i wnukiem

Poznań, Marchlewskiego 52 m. 2. 14151g

† Dnia 21 lipca 1971 r., opatrzona Sakramentami św., zmarła po długich i ciężkich cierpieniach moja najukochańsza żona, nasza droga matka, babcia i siostra, śp.

STANISŁAWA GRABOWSKA

z domu ABRAMCZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W żalu pogrążeni

mąż, dzieci i wnuki

Poznań, Strusla 9 m. 12. 14131g

† Dnia 21 lipca 1971 r. zmarł w wieku 77 lat nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

JAN MATELSKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Głównej (Miłostwo).

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, ul. Bogusławskiego 21 m. 7. 14066g

POZNAŃSKIE BIURO PROJEKTÓW

BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

w POZNANIU, przy ul. Ratajczaka nr 10/12

ZAKUPI KAŻDĄ ILOŚĆ

ARYTMOMETRÓW

używanych

ale w dobrym stanie technicznym.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Administracyjno-Gospodarczy, telefon 512-61, wewn. 121.

K5695



SKŁADAJAC KUPONY

„KOZIOŁKÓW”

na jutrzejszą grę mas

szanse wzięcia udziału

w losowaniu 63 nagród

dotychczasowych na lipiec.

K5694

• Nauka • Praca

Malarzy oraz uczniów przyjm. Ul. Findera 24 m. 8. 13713g

Pracownika przyjmie Wytwórnia Uszczelnień Gumowych, Poznań — Junikowo, ul. Grunwaldzka 289, tel. 67-11-99. 13916g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 11723g

• Samochody

Sprzedam Warszawę M-29 po remoncie, stan bardzo dobry, cena 47.000 zł. Poznań, ul. Dobra 40 przy Ogrodzie Botanicznym. 12579g

Spiesznie sprzedam Zastawę i Szwene 104. Parking, al. Marcinkowskiego 1 — godz. 15. 13940g

Sprzedam samochód Warszawy Pick-up po kapitalnym remoncie. Jenek, Kurnatowice, p-ta Kwilcz, pow. Międzybórz. 14074g

Sprzedam samochód „Moskwicz” 407 w dobrym stanie, Zbigniew Robakowski, Gostyń, ul. Wolności 104, tel. 558. 1614p

Sprzedam ciagnik Major 3011 w bardzo dobrym stanie. Dorna, Lubosz, pow. Międzybórz. 1613p

• Lokale

Zamienię spółdzielcze mieszkanie typu M-3 w Kolinie na podobne w Poznaniu. Warunki do uzgodnienia. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1611p.

Dnia 21 lipca 1971 r. zmarła, przeżywszy lat 74, nasza najdroższa matka, teściowa, siostra i babcia

PELAGIA PAWLAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 14 na cmentarzu junikowskim.

Zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Ratajczaka 47 m. 15. 14114g

W dniu 23 lipca 1971 r. zmarł nasz serdeczny przyjaciel

LESZEK NEJA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Grono przyjaciół

14157g

Dnia 22 lipca 1971 r. zmarł

dr med. MARIAN KALINOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Zona z rodziną

14123g

† W dniu 21 lipca 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., w wieku lat 93, nasza najukochańsza matka, teściowa, babunia i siostra

z GNIOTÓW

MARIA OBARSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 12.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Promienista 8. 14153g

† Dnia 22 lipca 1971 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja kochana mama, teściowa i przyjaciółka, przeżywszy lat 73, śp.

HELENA PIĄTKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 12 na cmentarzu sołackim, ul. Lutycka.

O bolesnej stracie zawiadamiają

najbliżsi

Poznań, ul. Zakopiańska 62. 14096g

† Dnia 21 lipca 1971 r. odeszła od nas niespodziewanie ukochana córka, siostra, szwagierka i ciocia, śp.

TERESA MIĘKOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 VII. 1971 r. o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej w Lesznie.

W głębokim żalu i smutku pogrążona

RODZINA

Leszno, ul. Klonowicza 3 m. 1. 14134g

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Niewidzialna ko-
chanka”; NOWY — g. 17 „List z
tamtego świata”; OPERA, OPERET
KA I MARCINEK — nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Komisarz Pepe” i
„Oliver”; KOSCIAN: „Twarz anio-
ła”; KORNIK: „Romantyczny” i
„Pierścionek księżnej Anny”; LESZ-
NO: „Milion za Laure”; NOWY TO-
MYŚL: „Akcja Brutus”; OBORN-
KI: „Znaki na drodze”; SREM:
„Winnetou i król naffy” i „Z dala
od zgiełku”; SRODA: „100 karabi-
nów”; SZAMOTULY: „Incident”;
WAGROWIEC: „Pojedynk w słoń-
cu”; WRZESNIA: „Z zimną
krwią”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20
„Watykan i zabytki Rzymu”.

KONCERTY

AMFITEATR W PARKU PRZY-
JAZNI (na Cytadeli) — g. 18 — wy-
stąpi Orkiestra ZNTK w Ostrowie
Wlkp.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala
1322 m: 8.10 Muzyka muzyczna; 8.45
Konc. zycze; 9. Melodie rozr.; 9.20
Dedykujemy II zmianie; 10.05 „Zy-
ciorys” fragm. opow.; 10.25 Sceny
operowe; 10.50 Filozofia życia —
fel.; 11. Lato z radiem; 12.25 Mel. i
rytmy dla wszystkich; 13. Melodie
rozr.; 13.25 Piosenki i tańce zmi-
nięte; 13.40 Więcej, lepiej, taniej;
14. Czy znasz tę książkę? zagad-
ka lit.; 14.30 Przekrój muzyczny ty-
godnia; 15.05 Godzina dla dziewcząt
i chłopców; 15.45 Dla dzieci (pro-
czytania); „Przygody Nikolausza”;
16.05 Aud. o problemach ZBoWiD-u;
16.20 Melodie rozr.; 16.30 Popołudnie
z młodzieżą; 17. Krakowski mag.
rozrywkowy; 17.50 „Czego chcieli
słuchamy”; 18.05 „Lista przebojów
Studia Rym”; 18.50 Muzyka i Ak-
tualności; 19.15 Spółem dla wspól-
nego dobra; 19.30 Wędrowni muz.
po kraju; 20.30 Więcej z pio-
senką żołnierską; 21. Zagad. — Zga-
dula; 22.30 Fonorama; 23.10 Sobot-
ni non stop tan.; 0.10 Program sobot-
ny z Kozłami.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05,
15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 6.30-14.30 Przerwa;
14.30 Gra Pozn. Płetnastka Ra-
diowa; 15.00 Konc. i koncert; 15.30 Mu-
zyka; 15.50 O czym pisze prasa li-
teracka; 17.15 Wielkopolskie aktualno-
ści turystyczne; 17.25 „Grajaca sz-
fa”; 17.55 Radiopress; 18.10 Z cy-
klu: „Poznań Literacki” — fel.;
18.20 Widnokrag — wydarzenia, opi-
nie, refleksje ze świata nauki; 19.15
Teoria i praktyka nauczania j. ob-
cych; 19.31 Matysiakiowie; 20.01 Kom-
pozytor tygodnia — S. Moniuszko;
20.34 Samo życie; 20.44 Na płytach
świata; 21.04 Kwadrans dla powa-
żnych; 21.19 Muzyka rozr.; 21.35 Cie-
kawostki rozrywkowe „Polskich Na-
grań”; 22.33 Radiosценка — aud.;
22.45 „Zespół Dziewiatka”; 23.15 „W
wieloznaczny nastroju”; 0.10 Pro-
gram nocny z Kozłami.

WIADOMOŚCI: 5.30, 16, 19, 22,
23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i
49 m: 8.05 Grecki katalog piosenkar-
ski; 8.35 Muzyka pocztą UKF; 9
„Podróże z moją ciotką” pow.; 9.10
W cieniu przeboju; 9.30 Nasz rok
71; 9.45 Konc. a-moll na 3 skrzypce
Antonio Vivaldiego; 10. Spiewają
„Jackson 5”; 10.15 Kwadrans ze zna-
kiem zapewnienia; 10.35 Wszystko dla
pań; 11.45 „Seria C-L” — pow.;
12.25 Konc. muzyki uniwersalnej;
13. Na szczecińskiej antenie; 15. Cud,
czy pomyłka? gawęda; 15.10 Recital
Sary Vaughan; 15.35 Przejazd przez
pustynię — opow.; 15.50 Z drugiej
strony Tatr; 16.45 Mikser, czyli
mag. muzyczny; 16.45 Nasz rok 71;
17.05 Quodlibet czyli co kto lubi;
17.30 „Przygody barona Münchhau-
sena” pow. Teofila Gautier; 17.40
Klub grającego kłosa; 18.25 Mój
magnetofon; 19. Piosenki z
M. Wańkowicz; 19.15 Piosenki z
„Włoskiego buta”; 19.35 Romantycz-
ne parafrazy muzyczne; 19.45 Poli-
tyka dla wszystkich; 20. Muzyka ze
starych i nowych płyt; 21. Muzyka
Atlantydy; 21.20 Z dzieł satyr —
Pierre Dac; 21.50 K. Szymanowski
„Król Roger”; 22.08 Czesław Nie-
men; 22.15 Powieść w wyd. dźwię-
ku; 22.45 Na estradzie
— „Księżna Dixielandu”; 23. Liryki
J. Czechowicza; 23.05 Spotkanie z
Georgette Lemaire; 23.30 A śpiewa
zespół „Fleetwood Mac”.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30,
10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

SOBOTA — PROGRAM I: 10-
11.40 — „Kapitan Fracasse” — film
fab. produkcji franc. 16 — „Z ko-
szar i poligonów”; 16.35 — Maga-
zyn ITP; 16.50 — Dziennik; 17 —
Mecz piłki nożnej w ramach roz-
grywek Interotto ROW (Rybnik) —
Wacker (Innsbruck); w przerwie
— „Prodię elektryczne”; 18.45 —
„Tele-Echo”; 19.20 — Dobranoc;
19.30 — Monitor; 20.20 — „Hobby
Pana Kazimierza”; Scenariusz i
reżyseria — K. Krukowski Wyko-
nawcy: K. Brusikiewicz, H. Bie-
licka, J. Kosiakówna i inni; 21 —
Dziennik; 21.25 — Wiadomości

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
24 VII 1971 Nr 174 (8527)

500 kombatantów i weteranów na dorocznym zlocie w Pawłowicach

Pięknie położony park Insty-
tutu Zootechnicznego w Paw-
łowicach pow. Leszno był w
Lipcowe Święto terenem do-
rocznego spotkania (złotu) we-
teranów drugiej wojny świato-
wej Ziemi Leszczyńskiej. Przy-
byłych na zlot przedstawicieli
powiatowych władz politycz-
nych, i państwowych oraz kom-
batantów II wojny światowej
i weteranów Powstania Wiel-
kopolskiego w liczbie około
500 osób powitał prezes Zarzą-
du Oddziału Powiatowego
ZBoWiD — Marian Lisowski.

Miłym akcentem uroczystości
było wręczenie wysokich od-
znaczeń państwowych. Krzyż
Kawalerski Orderu Odrodze-
nia Polski otrzymali: Marcin
Andrzejewski, Stanisław Bo-
jek, Marcin Cieślowski, Tomasz
Kortylewski, Marcin Krasner,
Wojciech Leszczyński, Fran-
ciszek Ławniczak, Paweł Micha-
łowski, Franciszek Majerczyk, Fran-
ciszek Pawlak, Józef Sieracki,
Stanisław Skrzypek, Ludwik
Świątek i Józef Wojciechowski
oraz Piotr Bak (pośmiertnie).
„Medal za Warszawę” — Sta-
nisław Furman, „Wielkopolski
Krzyż Powstańczy” — Woj-

ciech Barczyński, „Medal Zwy-
cięstwa i Wolności” — Stanis-
ław Chudziński i Jan Marko-
wiak, Odznakę Grunwaldu —
Ludwik Kostera. Ponadto oś-
miu działaczom nadano odzna-
ki honorowe opiekuna miejsc
pamięci narodowej a kilku-
nastu innym wręczono dyplomy
uznania za aktywną pracę w
organizacji zbawieniowej. Ak-
tu dekoracji dokonał przewo-
dniczący prezydium PRN Tade-
usz Dudziński.

W imieniu władz partyjnych
i państwowych do kombatant-
ów przemówił sekretarz KP
PZPR Miron Hynek.

Z okazji zlotu zorganizowa-
no rajd motocyklowy Szlakiem
Pomników i Meczniarstwa lesz-
czyńskich zakładowych Kół
ŁOK. Jego uczestnicy oddali
hołd poległym powstańcom, żoł-
nierzom II wojny światowej i
rozstrzelanym przez hitlerow-
ców obywatelom Leszna.

Po obiedzie żołnierskim od-
była się bardzo udana część
artystyczna. Po południu uczest-
nicy zlotu spotkali się ze spo-
łeczeństwem.

Podczas spotkania złotowego
w parku czynne było stoisko
przy którym stemplowano oko-
licznościową pieczęcią wysta-
ne z Pawłowic kartki pocztow-
e i listy.

odpowiadamy

Uczennica z Gniezna, Państwo-
we Liceum Sztuk Plastycznych w
Poznaniu ma przy ul. Jun-
kowskiej 33. (1645)

Hieronim H. pow. Sroda Poda-
jemy adres Zasadniczej Szkoły
Ogrodniczej: Leszno Wlkp., ul. Za-
borowska 2. (1627)

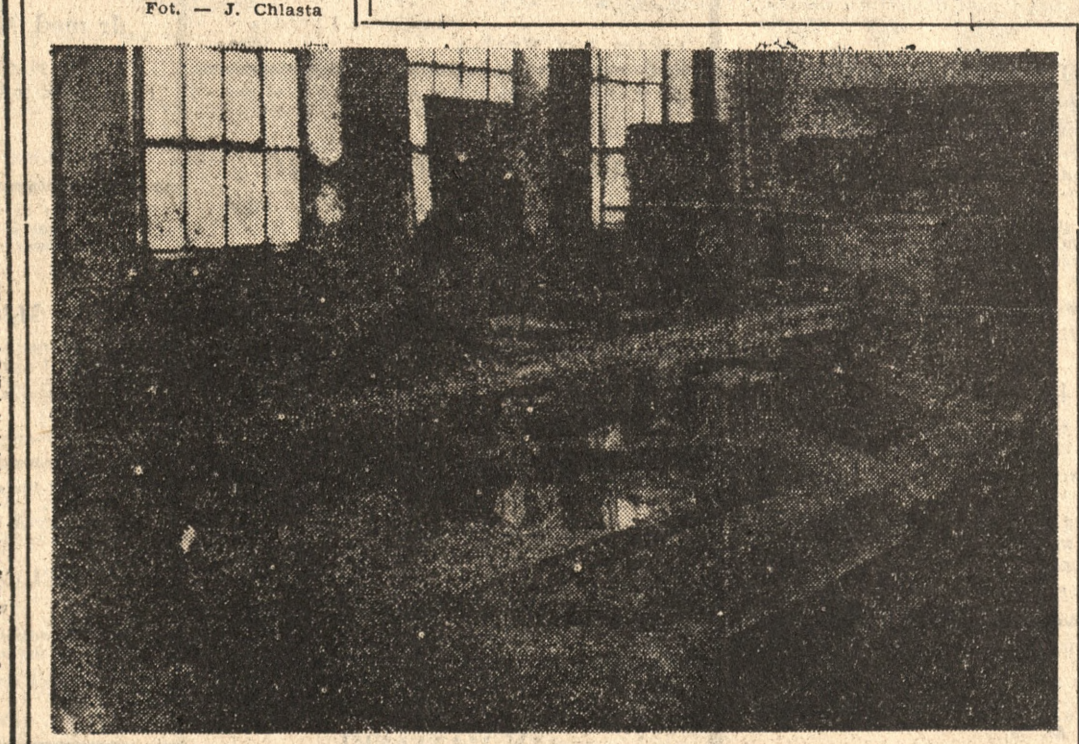
B. R. z Gniezna. Bezpłatny urlop
na opiekę nad małym dzieckiem
— adoptowanym — przysługuje
Pani tak samo jak każdej matce.

Czytelnik ze Srodzy. Choroba w
okresie wypowiedzenia nie powo-
duje przesunięcia terminu rozwią-
zania umowy o pracę. (1316)

Agata — Szamotul. Trudno pla-
my z książek i zeszytów można
usunąć proszkiem magnetycznym
lub talkiem, którym należy posypać
lekką opróżnioną kartkę i tak po-
stać na kilka godzin.

Meble z Wągrowca

Jednym z ważniejszych zakła-
dów przemysłowych Wągrowca
jest Fabryka Mebli. W no-
wych obiektach produkuje
się wiele modeli zarówno na
rynek krajowy jak i na eks-
port. Obok mebli tradycyj-
nych wyrabia się tutaj meble
głębokie i specjalnie zdobione,
oraz kanapotapeczany.
Cały proces produkcji w wą-
growieckim zakładzie jest wy-
soce zmechanizowany. Na
zdjęciu: przy maszynie do po-
lerowania pracuje wiele ko-
biet, m. in. czynność tę wy-
konuje Aniela Rybak.
Fot. — J. Chłasta



sportowe i kronika Centralnej
Spartakiady Młodzieży; 21.45 —
„Kapitan Fracasse” — film fab.
prod. franc.; 22.25 — Piosenka ze
Słonecznego Brzegu — bułgarski
program rozrywkowy.

NIEDZIELA — PROGRAM I:
8.35 — „Przypominamy, radzimy”;
9 — „Upał” — film fab. prod.
polskiej; 10.45 — „Dworska szko-
ła jazdy” — film dok. produkcji
austriackiej; 11.15 — „Po Zlocie
Młodzieży” — rep.; 11.35 — „Ra-
dar” — wojskowy magazyn filmo-
wy; 11.45 — Przerwa; 12.30 —
Dziennik; 13.45 — „Przemiany”;
14.15 — PKF; 14.25 — Dla dzieci —
XIX trójmeczek harcerski; 15.25 —
„Mikołaj Kopernik na plan” —

rep.; 15.50 — Sprawozdanie z za-
konczenia międzynarodowego wy-
ścigu kolarskiego dookoła
Polski; 16.40 — Reportaż — „Fes-
tywn”; 17.15 — Klub Sześciu Kon-
tynentów — „Dziwne wyspy”;
18.05 — Studio 63 — A. Mickie-
wicz; „Pan Tadeusz”; Księga IX
— „Bitwa”; Scenariusz i reż —
A. Hanuszkiewicz; 18.55 — „Mini
kabaret piosenki literackiej”;
reż. J. Rzeszewski; 19.20 — Dobra
noc i Dziennik; 20.05 — „Brzezi-
na” — TV film fab. prod. pol-
skiej; 21.00 — Magazyn sportowy
i kronika Centralnej Spartakiady
Młodzieży; 22.20 — IX Festiwal
Piosenki w Opolu; 23.25 — Wyni-
ki „Koziołków”.

Przez współzawodnictwo do lepszych wyników

Spółdzielcze 4 x „naj”

Do dobrych tradycji wielkopolskiej spółdzielczości pracy
należy podejmowanie różnorodnych inicjatyw, mających na
celu wzbogacenie form działalności gospodarczo-usługowej
oraz życia społeczno-kulturalnego. Temu celowi służą ogła-
szone rokrocznie konkursy, których zwycięzcy otrzymują
nagrody pieniężne i dyplomy uznania.

NAJLEPSI W WYTWÓRCZOŚCI I USŁUGACH

W ubiegłym roku współza-
wodniczyli ze sobą o tytuł
najlepszego przedsiębiorcy w danej
branży: 36 spółdzielni wytwór-
czych, 31 spółdzielnia usług-
owych i 16 spółdzielni remon-
to-budowlanych. Komisja
Współzawodnictwa Pracy przy
WZSP oceniła wyniki tego
współzawodnictwa, przedsta-
wiając propozycje wyróżnień.

W grupie spółdzielni wytwór-
czych I miejsce (proporczyk, dy-
plom i 20 000 zł) zdobyła załoga
Chemicznej Spółdzielni Pracy Im.
M. Nowotki w Ostrowie; II miej-
sce (dyplom i 15 000 zł) załoga
Spółdzielni Pracy Stolarsko-Wikli-
niarskiej w Lesznie, a III dyplom
i 10 000 zł — załoga Spółdzielni
Pracy „Reklamodruk” w Pozna-
niu.

W grupie spółdzielni usługowych
I miejsce (proporczyk, dyplom i
25 000 zł) zdobyła załoga Okre-
gowej Spółdzielni Pracy Usług Ko-
munikacyjnych Emerytów PKP w
Poznaniu; na II miejscu (dyplom
i 15 000 zł) uplasowała się załoga
„Kominarza” w Poznaniu, a na
III (dyplom i 10 000 zł) załoga Po-
wiatowej Spółdzielni Pracy Usług
Wielobranżowych w Wągrowcu.

W grupie spółdzielni remontow-
budowlanych I miejsce (propor-
czyk, dyplom i 12 000 zł) przyzna-
no załodze Sp. Pr. Urządzeń Sani-
tarnych i Pieców Przemysłowych
w Poznaniu; II — (dyplom i 8 000
zł) załodze Spółdzielni Pracy Bu-
dowlanej Im. 25-lecia PRL w Poz-
naniu; III miejsce (dyplom i 5 000
zł) przyznano załodze Spółdzielni
Pracy Robót Elektrotechnicznych
i Budowlanych „Stare Miasto” w
Poznaniu.

NAJLEPSI EKSPORTERZY

Rozstrzygnięte zostały wyni-
ki współzawodnictwa w skali
WZSP o tytuł „najlepszego
eksportera” w 1970 roku. I
miejsce (proporczyk, dyplom
i nagroda 15 000 zł) zdobyła
załoga Spółdzielni Pracy „Pal-
las” w Gostyniu, zdobywając
oferty dzięki szczególnie po-
mysłowym i dobrym wzorom
eksportowanych wyrobów ze

NAJLEPSZE W PRACY KULTURALNO- OSWIATOWEJ

Spółdzielczość pracy ma to
do siebie, że do jej statuto-
wych obowiązków należy nie
tylko działalność gospodarcza,
lecz także kulturalno-oświa-
towa wśród pracowników spół-
dzielni i ich rodzin. Na cele
kulturalno-oświatowe spół-
dzielczość przeznaczająca znacz-
ny odsetek swych zysków. Zar-
ząd WZSP przy współdzia-
le związków zawodowych or-
ganizują też współzawodnic-
two spółdzielni i spółdziel-
czych ośrodków kulturalno-
oświatowych.

Ostatnio rozstrzygnięto wy-
niki tego współzawodnictwa
za rok 1970. I miejsce, puchar
przechodni Zarządu WZSP i
Zarządu Okręgu Związku Za-
wodowego oraz nagrodę 10 000
zł zdobył Ośrodek Kultural-
no-Oświatowy Spółdzielni Pra-
cy z rejonu Ostrowa, za
szczególne udane formy dzia-
łalności.

II lokatę, dyplom i nagrodę
12 000 zł przyznano Stowarzy-
szeniu Kulturalno - Oświa-
towemu Spółdzielni Pracy
Poznania, a dwie równo-
rzędne nagrody związane ze
zdobywaniem III miejsca przy-
znano: Ośrodkowi Kultural-
no-Oświatowemu w Gnieźnie
oraz w Jarocinie. (o-f)

Przedłużony konkurs

Żniwa bez zawinionych pożarów

Na liczne życzenia czyteln-
ków termin nadsyłania odpo-
wiedzi na konkurs przeciwpo-
żarowy pn. „Żniwa bez zawin-
ionych pożarów”, organizowa-
ny przez Wojewódzką Komen-
dę Straży Pożarnych, Zarząd
Okręgu Wojewódzkiego OSP
oraz redakcję „Głosu Wielko-
polskiego” — przedłużony zo-
stał do 15 sierpnia br. Dla
tych, którzy nie zachowali so-
bie tekstu konkursowego, a
którzy chcieliby w konkursie
wziąć udział, zamieszczamy

ów tekst ponownie. Przypom-
niamy, że w opisanym historyj-
ce zawartych jest 10 niepra-
widliwości, najczęściej spotyka-
nych podczas żniw i omłotów,
wystarczy jednak odnaleźć
przynajmniej 7 i uzasadnić je
krótko, aby wziąć udział w lo-
sowaniu 10 nagród.

Odpowiedzi należy nadsyłać
na kartkach pocztowych pod
adresem: Wojewódzka Komen-
da Straży Pożarnych w Po-
znaniu, ul. Maształarska 3, z
dopiskiem „Konkurs”.

Tekst konkursowy

Słońce wychyliło się zza lasu i strzeliło promieniami
prosto na parę stykających się ze sobą stogów. W jed-
nym z nich coś się poruszyło.

— Nie śpisz już? To słońce... — dalsze słowa zagłuszył łos-
kot przejeżdżającego w odległości około 50 m pociągu.
Dwóch chłopców w harcerskich mundurach wyskoczyło
ze swego legowiska na ściernisko, otrzepując resztki sło-
my z ubrania i z włosów.

— Spałem doskonale, chociaż krótko — odezwał się jeden
z nich. Wczoraj długo nie mogłem zasnąć, bo przeszkadzał mi
szum przewodów wysokiego napięcia.

— Tak, ja też to słyszałem. Nie zwróciliśmy uwagi, kiedy
wybieraliśmy miejsce na nocleg, że ta linia przebiega tak
blisko, chyba o 10 metrów stąd. No, ale teraz trzeba by się
umyć.

Chłopcy skierowali swoje kroki w kierunku widniejących
na horyzoncie zabudowań, po drodze zainteresował ich jed-
nak widok dla mieszkańców niezwykły: grupa ludzi przygo-
towująca się do omłotów. Na polu zgromadzono wiele sprzę-
tu, terkotał już silnik traktora. Z jego rury wydechowej
wiatr roznosił iskry w kierunku ludzi pracujących przy
stogu. Mechanik z papierosem w zębach dolewał benzynę do
baku. Inni pracownicy uwijali się jak mrówki między wiel-
kim stogiem a młocarnią.

— Patrz, robota pali im się w rękach. Korzystają z pogody
— odezwał się jeden z harcerzy. — Spytajmy, może mają tu
wiadro albo beczkę z wodą, w której można by się obmyć.

— Niestety, wody tu nie mamy — odpowiedział najstarszy
z pracowników na uprzejme pytanie chłopców. Musicie pójść
do wsi, tam jest wody pod dostatkiem.

Harcerze ruszyli do zabudowań. Po drodze natknęli się na
grupę dzieci bawiących się przy stogu. Sosnowy las rzucał
tu miły cień. Zdąbia słomy powiewały na gałęziach drzew.

— Gdzie tu najbliższe znajdziemy wodę do mycia i do picia?
— zapytali wędrowcy.

— O, tu zaraz, na lewo, przy tym budynku PGR-u oddalo-
nym o jakieś 50 metrów od ostatniego stogu, jest pompa —
objaśnił najwięksi z chłopców.

Dzień zapowiadał się upalny.

Delegacja młodzieży z CSRS w Zagłębiu Konińskim

Młodzież konińska podejmu-
je u siebie od kilku dni dele-
gację Czechosłowackiego
Związku Młodzieży Socjali-
stycznej pod przewodni-
ctwem sekretarza Komitetu Po-
wiatowego Komunistycznej
Partii Słowacji w Hodoninie
— Jana Novotnego. Goście
czechosłowaccy uczestniczyli
w wielu imprezach z okazji
Lipcowego Święta. Zwiedzili

oni czołowe zakłady przemy-
słowe Konińskie, wymienając
doświadczenia w pracy zawo-
dowej i społecznej ze swoimi
kolegami z kopalni węgla bru-
natnego, Konińskich Zakładów
Naprawczych Przemysłu Wę-
gla Brunatnego, elektrowni
„Pątnów” i „Koniń”. Huty
Aluminium a także w środowi-
skach wiejskich. (zet)

Ze zlotu — „Syrenką”

Poszczególne delegatowi wo-
jewództwa białostockiego na zlot
w Katowicach — Adamowi Pan-
kiewiczowi: w losowaniu loterii
karnawałowej wygrał jedną z
trzech głównych nagród — „Sy-
renkę 104”. A. Pankiewicz jest uc-
niem Technikum Elektrycznego w
Białymstoku.

Powracająca dziś z Katowic bia-
łostocka kolumna złotowa powie-
szyła się o jeden dodatkowy po-
jazd i liczyć będzie — razem z no-
wutką „Syrenką” — 8 samocho-
dów. (PAP)